

Za 2 dni otwarcie Kongresu Pokoju w Wiedniu Z olbrzymim entuzjazmem przygotowują się na całym świecie masy pracujące do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Agencja TASS donosi, że z Moskwy wyjechała do Wiednia na Kongres Narodów w Obronie Pokoju delegacja radziecka wybrana na IV Wszczętówkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju N. Tichonow, przewodnicząca antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich N. Popowa, majster moskiewskiej fabryki im. Ordżonikidze, laureat Nagrody Stalinowskiej N. Czikirow, członek Akademii Nauk A. Oparin, kompozytor D. Szostakowicz, kierownik obsługi koparki kroczącej, bohater pracy socjalistycznej A. Uskow, poeta — A. Surkow i inni.

BUKARESzt. Z olbrzymim entuzjazmem przygotowują się do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju masy pracujące Rumunii. Tysiące agitatorów w miastach i wsiach zapoznała ludność z apelem krajowego Kongresu w Obronie Pokoju, który odbył się ostatnio w Rumunii.

Dnia 9 bm. wyjechała do Wiednia 22-osobowa delegacja rumuńskich obrońców pokoju z prezesem rumuńskiej akademii nauk T. Savulescu na czele.

RZYm. W ubiegłą sobotę młodzież włoska przekazała sztafetę pokoju młodzieży austriackiej. Trasa sztafety przebiegała przez cały półwysep włoski.

PARYŻ. Prasa donosi z Brukseli, że reakcja belgijska usiłuje wszelkimi sposobami przeszkodzić w wyjeździe delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Dziennik katolicki „Nation Belge” ostro zaatakował organizację „ruch chrześcijański na rzecz pokoju”, która postanowiła wysłać swych przedstawicieli na kongres. Rzucając pod jej adresem pogroźki, dziennik przypomina, że Watykan zakazał katolikom uczestniczyć w kongresie wiedeńskim.

Belgijska partia socjalistyczna powzięła uchwałę, w której stwierdza, że członkowie partii otrzymali polecenie „nie uczestniczyć w tego rodzaju manifestacjach”.

NOWY JORK. Prasa donosi z Tokio, że japońskie „towarzystwo walki o zakaz bomby atomowej” postanowiło wysłać delegata na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Dziennik „Imprensa Popular” podaje, że coraz więcej przedstawicieli społeczeństwa brazylijskiego zgłasza swój akces do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Ponad 20 mil. papierosów dziennie produkować będzie wytwórnia w Czyżynach największa i najnowocześniejsza w kraju

W początkach roku przyszłego w Czyżynach pod Krakowem rozpocznie produkcję największą i najnowocześniejszą w kraju wytwórnia

Dzieci polskie otrzymały dary z NRD

W Domu Dziecka TPD oraz w Państwowym Domu Dziecka w Soplicowie koło Otwocka odbyły się uroczystości przekazania dzieciom polskim darów od niemieckiego związku bojowników przeciwko faszystom (VVN). W uroczystościach wzięli udział: wiceprezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Wilhelm Garnarczyk, sekretarz ZG ZBoWiD Józef Passini, przedstawiciele PZPR, Ministerstwa Oświaty i Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Obecny był radca misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie — Artur Wyszka.

Pod znakiem niezłomnej przyjaźni z narodami ZSRR

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywają się w ZSRR liczne uroczystości i imprezy poświęcone życiu i osiągnięciom narodu polskiego. Liczne uroczystości odbyły się — podobnie jak w innych republikach związkowych — w Białoruskiej SRR.

Robotnicy zakładów obróbki drzewa w Bobrujsku przesiłali w tych dniach list do pracowników tartaku nr 8 w województwie warszawskim z którymi utrzymują kontakt listowy.

Kontakty białoruskich i polskich mas pracujących zacieśniły się jeszcze bardziej podczas Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W okresie tym w miastach i wsiach Białorusi wygłoszono odczyty i pogadanki o Polsce, urządzone wystawy literatury polskiej itd.

W Mińsku odbył się wielki koncert poświęcony przyjaźni radziecko-polskiej, na którego całość złożyły się utwory Chopina, Moniuszki i innych kompozytorów polskich w wykonaniu czołowych artystów białoruskich. Ogromne zainteresowanie wzbudziła wystawiona w Białoruskim teatrze opery i baletu w Mińsku opera Moniuszki „Straszny Dwór”.

Zalogi hut »Batory« i »Ferrum« wykonały przedterminowo plany roczne

Po hutach „Zabrze”, „Sosnowiec-Katarzyna” i „Baidon”, o przedterminowej realizacji rocznego planu wartościowego zameldowała załoga huty „Batory”, a następnego dnia w godzinach rannych również załoga huty „Ferrum”.

Okres realizacji tegorocznych zadań planowanych w hucie „Batory” upłynął pod znakiem dalszego pogłębienia doświadczeń i zwiększenia osiągnięć z lat ubiegłych. Zdając do tego sukcesu, załoga huty ujawniała i coraz pełniej wykorzystywała istniejące rezerwy produkcyjne.

W szeregu załóg produkujących w wykonaniu planu na rok 1952 stanęła załoga huty „Ferrum”, która w dniu 6 grudnia br. zwycięsko zrealizowała swoje zadanie.

Wielki ten zakład produkować będzie dziennie ponad 20 milionów sztuk papierosów.

Wybudowano już potężny budynek fabryczny, gotowe są warsztaty remontowe, magazyny i kotłownia.

Bliski termin uruchomienia zakładu koncentruje główny wysiłek załogi na montaż maszyn i urządzeń. Wiele nowoczesnych maszyn dla wytwórni otrzymaliśmy z Czechosłowacji i NRD. Fachowcy niemieccy pomagają polskim robotnikom przy montażu skomplikowanych urządzeń.

Podstawowe agregaty, niezbędne do rozpoczęcia produkcji, są zmontowane w 90 proc. Przygotowanych jest już 30 maszyn do wyrobu papierosów, zmontowano krajarki, dobiegają końca prace przy instalowaniu 15 nowoczesnych pakowatek.

Równocześnie montuje się urządzenia klimatyzacyjne, które stworzą pracującej tu załodze dogodne, higieniczne warunki pracy.



Sklep z zabawkami Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego na MDM jest dobrze zaopatrzony w duży wybór starannie i estetycznie wykonanych zabawek dla dzieci. W okresie przedświątecznym rodzice i dzieci coraz liczniej odwiedzają sklep, wybierając zabawki. (CAF)

Plenarne posiedzenie Komitetu Nagród Państwowych

Pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego, odbyło się ostatnio w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu Nagród Państwowych. W toku obrad zastępca przewodniczącego Komitetu — inż. Stanisław Bartoszewicz podsumował dotychczasową działalność Komitetu Nagród Państwowych.

W okresie 5 lat działalności Komitetu Nagród Państwowych w działach: nauki, postępu technicznego, oraz literatury i sztuki nagrodzono 841 osób. Tak duża liczba nagród — jak podkreślił inż. Bartoszewicz — jest świadectwem bujnego rozwoju myśli twórczej obywateli Polski Ludowej. Podczas gdy w roku 1948 przyznano nagrody dla 4 osób, to w roku 1952 ilość przyznaczonych nagród wynosi 403, mimo, że Komitet Nagród Państwowych z roku na rok zaostreał kryteria oceny prac nadsyłanych do nagrodzenia.

Wyrazem coraz szerszego udziału naukowców w budowie naszego życia społecznego i gospodarczego a jednocześnie dowodem zrozumienia przez inteligencję twórczą wskazań Bolesława Bieruta, by nauka w obecnym okresie historycznym włączyła się mocniej, głębiej i wszechstronniej do twórczego wysiłku całego narodu — jest liczba 35 nagród przyznaczonych w dziedzinie nauki.

Komitet Nagród Państwowych w ciągu 5 lat swojej działalności stał przed kandydatami do nagród w dziedzinie literatury i sztuki coraz to bardziej sprecyzowane wymagania łączenia socjalistycznej treści dzieła z doskonałością formy. Zestawienie ilości osób nagrodzonych w roku 1948 z ilością osób nagrodzonych w roku 1952 świadczy o sprzyjających warunkach stworzonych w państwie ludowym dla twórczości i rozwoju talentów artystycznych.

Członkowie komitetu nagród państwowych obradowali następnie w działach: nauki, postępu technicznego oraz literatury i sztuki. Przedmiotem obrad w tych działach było omówienie pracy poszczególnych sekcji w roku bieżącym oraz ustalenie wytycznych ich działalności na rok 1953.

Wyniki obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Nagród Państwowych podsumował przewodniczący popołudniowej sesji Rektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych — Zygmunt Modzelewski, który podkreślił, iż sekcje działów stały się podstawowymi komórkami działalności komitetu. Rektor Modzelewski wskazał, że zadaniem sekcji jest opracowanie dalszych kryteriów na podstawie których oceniane będą prace zgłaszane do nagrodzenia.

Komitet postanowił ustalić ostateczny termin zgłaszania wniosków do nagród w dziedzinie nauki na rok 1953 do dnia 15 kwietnia roku przyszłego, a w działach: postępu techn-

Pierwsza zima na Kanale Wołga-Don

Pierwsza żegluga na kanale Wołga-Don im. Lenina została zakończona. Na kanale rozpoczął się nowy etap prac — kontrola urządzeń i mechanizmów, oczyszczanie komór śluźnych, przygotowania do nowej żeglugi. W gmachu marynowskiej stacji pomp zakończono montaż urządzeń telemechanicznych.

nicznego oraz literatury i sztuki do dnia 30 kwietnia 1953 roku.

Delegacja polska wyjechała do Bukaresztu

Do Bukaresztu wyjechała delegacja na obrady polsko-rumuńskie komisji mieszanej dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1953.

Na czele delegacji stoi wiceminister Szkolnictwa Wyższego Eugenia Krassowska.

300 mil. ton węgla wydobędą górnicy ZSRR w r. 1952

Radzieckie zagłębia węglowe dają coraz więcej węgla. W ciągu ubiegłych 11 miesięcy wydobycie węgla w ZSRR wzrosło o 7 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego a w niektórych zagłębiach węglowych jak np. w Azji Środkowej o 15 proc., a w Gruzji o 10 proc.

Gospodarka narodowa ZSRR otrzymała w roku bieżącym 300 milionów ton węgla tj. o przeszło 80 proc. więcej niż w roku 1940.

Tak szybki wzrost wydobycia stał się możliwy dzięki wysokiemu stopniowi mechanizacji robót pracowniczych w przemyśle węglowym. W ZSRR produkują się obecnie maszyn i urządzenia górnicze 400 najnowszymi typów.

Międzynarodowy koncert radiowy z okazji Kongresu Pokoju

W niedzielę, 14 grudnia o godz. 20.10 nadany będzie w programie II Polskiego Radia Międzynarodowy Koncert z okazji rozpoczynającego się w Wiedniu 12 bm. Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Koncert organizują rozgłośnie: berlińska, budapeszteńska, praska, warszawska i wiedeńska. Program koncertu zawierać będzie pieśni o pokoju i budowie socjalizmu oraz utwory osnute na muzyce ludowej.

Każda z wymienionych rozgłośni nada własny program. Z rozgłośni warszawskiej usłyszymy Poloneza z komedii-opery Jana Stefaniego „Krakowiaczy i Górale” w opracowaniu G. Fitelberga, Andrzeja Panufnika pieśń „Pokój nad światem” i finał z „Symfonii pokoju”. Wykonawcami tych utworów będą: wielka orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga, orkiestra Państwowej Filharmonii Warszawskiej oraz połączony chór Państwowego Filharmonii w Poznaniu i Krakowie pod dyr. Witolda Rowickiego, a także chór i orkiestra rozgłośni warszawskiej pod dyr. Jerzego Kołaczekowskiego.

Rząd polski domaga się odwołania posła Izraela

WARSZAWA (PAP) Dnia 8. XII. br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wrocławio charge d'affaires Izraela w Warszawie, p. Nallowi notę, która stwierdza, że Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa, p. A. L. Kubovy, dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Izraela w Polsce, za osobę non grata, ponieważ nadużywał on przywilejów dyplomatycznych ze szkodą dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wobec powyższego Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej domaga się natychmiastowego odwołania p. A. L. Kubovy ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Polsce.

Dramatyczna sytuacja w Afryce Północnej Brutalne represje kolonizatorów wobec ludności

Ostatnie doniesienia z Afryki Północnej świadczą o coraz bardziej napiętej sytuacji. W odpowiedzi na wzywający się ruch narodowy — wyzwolenicy w Maroku, Tunisie i Algierze, kolonizatory stosują coraz brutalniejsze represje i tłumią krwawo wszelkie manifestacje polityczne. Wobec przerw w komunikacji z Afryką Północną i trudności stawianych przez cenzurę, dotychczasowe wiadomości na ten temat nie są kompletne. Już one jednak obrazują wymownie bezwzględne metody terroru zastosowane przez władze kolonialne w Maroku, Tunisie i Algierze.

Odpowiadając na apel marokańskiej powszechnej konfederacji pracy, ogłoszony w niedzielę, do zamianowania solidarności z masami pracującymi w Tunisie, po zabójstwie tunijskiego przywódcy związkowego Hszeda, zastrakowali masowo robotników, rzemieślników i kupcy na obszarze Maroka. Całkowity strajk objął Casablanke, Fez, Rabat, Tetuan, Tanger i inne miasta.

Około godz. 22.30 doszło do pierwszego starcia między policjantami a robotnikami w dziedzinie robotniczej Casablanki. Policja użyła broni palnej. Jeden Marokańczyk został zabity, a drugi odniósł ciężkie rany. Na miejsce zajęły przybyły następnie 300 żołnierzy. Przez całą noc w dzielnicach patrolowały oddziały żandarmerii i czołgów.

Według częściowych informacji, uzyskanych przez redakcję „L'Humanité”, represje w Casablanke pociągły za sobą setki ofiar w zabitych i rannych.

W poniedziałek wieczorem na posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem premiera Auriola postanowiono skierować do Maroka dalsze oddziały.

Nowy prezydent Izraela

PARYŻ (PAP). Jak donosi korespondent agencji AFP, nowym prezydentem Izraela został Ben-Cwi (członek partii mapai).

Naród niemiecki nigdy nie uznaje haniebnych układów wojennych

Masowe protesty i demonstracje w Niemczech Zachodnich

BERLIN. Doniesienia o nowych, masowych protestach w Niemczech Zachodnich i w NRD świadczą, że naród niemiecki walczy z niesłabnącą siłą przeciwko próbom narzucenia mu haniebnym układów podpisanych w Bonn i Paryżu.

W atmosferze przyjaźni spotkała się młodzież polska z młodzieżą niemiecką

W Rostocku (NRD) odbyło się spotkanie przybyłej na polskim statku młodzieży ZMP z członkami Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ).

Przedstawiciele młodzieży podkreślili, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju, jest symbolem przyjaźni niemiecko-polskiej. Podczas spotkania, które upłynęło w atmosferze przyjaźni, młodzież dzieliła się swoimi doświadczeniami w pracy.

Potężne demonstracje antyimperialistyczne w Casablance

PARYŻ. Prasa donosi, że od dwóch dni trwają w Casablance potężne demonstracje antyimperialistyczne. Kolonizatorzy francuscy usiłują brutalnie stłumić demonstracje. Dnia 7 bm. wojsko i policja ostrzelały uczestników demonstracji. Zginęło około 50 osób, a setki osób zostały rannych. Samoloty francuskie zrzucają na miasto bomby i żwir. Przeprowadzono masowe aresztowania oraz wprowadzono stan wyjątkowy. Zamknięto większość dzielników.

Terror w Iraku

Agencja TASS powołując się na prasę libańską donosi, że w Bagdadzie utworzono trybunał wojskowy, przed którym mają stać uczestnicy demonstracji antyimperialistycznych, aresztowani przez policję podczas ostatnich wypadków w Iraku. Przewodniczącym trybunału został mianowany gubernator okręgu bagdadzkiego, generał Abdul Muttalib Al-Amin. Premier iracki generał Nureddin Mahmud wydał rozkaz powołania trybunału wojskowych w całym kraju.

Z doniesień dziennika egipskiego „Al-Misri” wynika, że generał Amin wydał rozkaz zamknięcia w Bagdadzie dalszych 9 pism. W ten sposób w okresie od 23 listopada zamknięto 26 dzienników i czasopism, które były w głównej mierze organami partii opozycyjnych.

Prasa bagdadzka podaje, że w związku z czynnym udziałem studentów Bagdadu w demonstracjach antyimperialistycznych rozpoczęto czyszczenie w ministerstwie oświaty, z którego usuwa się pracowników o poglądach postepowych. Również w innych ministerstwach i instytucjach rządowych rozpoczęto usuwanie ludzi postepowych.

Ulice i okolice Bagdadu nadal są patrolowane przez oddziały czołgów i samochodów pancernych.

Według dziennika libańskiego „Al-Jaum”, w wyniku starć między demonstrantami a policją w Bagdadzie zostało rannych 300 i zabitych 50 osób. Ponadto aresztowano 3000 osób, w tym przywódców wszystkich irackich partii opozycyjnych z wyjątkiem b. premiera Nuri Saïda.

ze ŚWIATA

*** SOFIA.** W Bułgarii trwają przygotowania do wyborów do terenowych rad narodowych, które odbędą się 14 grudnia br. W miastach i wsiach odbywają się masowe zebrania i wiece przedwyborcze ludności pracującej.

*** PRAGA.** Rząd republiki czechosłowackiej zatwierdził na wniosek ministra rolnictwa projekt ustawy o utworzeniu Akademii Nauk Rolniczych.

*** WIEN.** Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Austrii wynosiła na dzień 15 listopada br. 150 tysięcy osób. W porównaniu z listopadem roku ubiegłego ilość bezrobotnych wzrosła o 70 tysięcy.

*** MOSKWA.** W szybkim tempie powstają prace przy budowie elektrowni wodnej „Przyjaźń narodów”. Elektrownia ta budowana jest na pograniczu trzech republik związkowych: litewskiej, białoruskiej i łotewskiej.

*** PEKIN.** Prasa chińska podaje, że jesienią br. przyjęto w Chinach do szkół średnich 989 tys. osób.

*** BERLIN.** Działające w Niemczech zachodnich Towarzystwo Krzewienia przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską Im. Helmuta v. Gerlach, ogłosiło oświadczenie, w którym protestuje przeciwko zamiarowi zakazania działalności Towarzystwa.

*** PEKIN.** Generał Nam Ir, główny delegat koreański w Panmunzjonie, złożył ostry protest przeciwko zbrodnianom w Korei, dokonanym przez samoloty amerykańskie obozu Jeoncu w Sunzon.

*** KAIR.** Wśród żołnierzy pochodzących z wyspy Mauritius pełniących służbę w jednostkach angielskich w strefie Kanału Sueskiego trwają zamieszki. Došlo do kilku starć między spadochroniarzami a żołnierzami z wyspy Mauritius. Kilku uczestników zamieszek zginęło.

*** LONDYN.** Agencja Reutersa donosi z Johannesburga o ekspercie na wieńdziedzi przyciżni Murzynów i Hindusów, którzy kierowali ruchem tzw. „cywilnego nieposłuszeństwa” przeciwko polityce rasistowskiej rządu Malana.

agresji i uwikłać naród niemiecki w wojnę bratobójczą.

Rada „Zgromadzenia Niemieckiego” podkreśla, że przeciwko wojennej polityce rządu bońskiego występują solidarnie cały naród niemiecki i wszystkie miłujące pokój narody.

Opierając się na prawie narodu do samookreślenia — stwierdza dalej oświadczenie — naród niemiecki broni się przed wciągnięciem go do jakichkolwiek sojuszków wojskowych. Naród niemiecki nigdy nie uznaje „układu ogólnego” i układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Montaż piątej kondygnacji Pałacu Kultury i Nauki na ukończeniu

Radziecy budowniczo wie pomimo trudnych warunków atmosferycznych nieprzerwanie pracują przy wznoszeniu Pałacu Kultury i Nauki. Ofiarna praca murarzy, zbrojarzy, montażystów i pracowników transportu, przyczynia się do przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych.

W chwili obecnej specjalne brządy radzieckich budowniczych kończą już montaż piątej kondygnacji części wysokościowej Pałacu. Za brządami montażystów postępują następane grupy robotników wykonujących stropy między poszczególnymi kondygnacjami.

Dzięki zakończoniu prac fundamntowych przy budowie kompleksu widokowo-teatralnego i części sportowej Pałacu Młodzieży, w ostatnich dniach zespoły murarskie przystąpiły do murowania ścian parteru. Obecnie trwają już prace przy wznoszeniu murów czterech bocznych skrzydeł Pałacu. Obok tych prac wykonywane są już wykopy pod fundamenty tych części gmachu, które łącząc będą poszczególne skrzydła Pałacu.

Wymowa pewnej nominacji

Jeśli by się pragnęło najkrócej określić stosunek Watykanu do najważniejszych problemów światowych w ciągu ostatnich lat, można by użyć słów: Watykan semper contra pacem, Watykan zawsze przeciwko pokojowi.

I rzeczywiście — czy przypomni sobie stosunek Watykanu do rozrastającego się hitlerofaszysty w przededniu drugiej wojny światowej, czy sympatie Watykanu tyle razy okazywane Hitlerowi, czy antypokojowe wystąpienia Watykanu przeciwko polskim granicom zachodnim, podsycające boński rewizjonizm, wreszcie ostatnie enuncjacje prasy watykańskiej na temat wojny w Korei oraz peany pochwalne na cześć amerykańskich podżegaczy wojennych, a słowa potępienia wobec uczestników wiedeńskiego Kongresu Pokoju — wszędzie ujrzemy konsekwentną linię czysto ziemskiej polityki, wyrażającą się w prawdzie, że Watykan semper contra pacem.

Ostatnie posunięcia Watykanu jeszcze raz dowiodły, że deklaruje on coraz jawniej swe gorące poparcie dla podżegaczy wojennych. Oto co napisał o nominacji przez Eisenhowera na podsekretarza Stanu — Johna Foster Dullesa, znanego podżegacza wojennego i inicjatora agresji amerykańskiej w Korei, watykański organ W. Brytanii, pismo „The Tablet” z dnia 29 listopada: „Witam nominację Mr. Dullesa! Jest on jeszcze jednym z tych ministrów, których Zachód posiada dziś tak wielu, a którzy są szczerymi, wierzącymi chrześcijanami. Nie będzie on traktował religii, jako drugorzędnego czynnika. Dulles zdaje sobie jasno sprawę z ograniczonej roli czysto wojskowych, nie uwzględniających moralnych skutków polityki. Nie jest on skłonny wyobrazić sobie, że wszystko co jest potrzebne, to tylko posiadanie bomb i baz.”

W tym niebiałym w swym cynicznym hymnie pochwalnym na cześć amerykańskiego ludobójcy, organ prasowy Watykanu przeszedł prawdopodobnie najsmielsze oczekiwania swych dolarowych protektorów.

Artykuł w „The Tablet” jest do pewnego stopnia wyrazem antypokojowej polityki Watykanu w szerokim znaczeniu tych słów. Jest on taką samą deklaracją solidarności Watykanu z polityką podżegaczy wojennych, jak słowa papieża z 25 grudnia 1948 r., umieszczone w głównym or-

ganie prasowym Watykanu „Osservatore Romano”: „Obyż Organizacja Narodów Zjednoczonych — oświadczył wówczas papież — wykreśliła ze swych organów i ze swych statutów wszelki ślad swego początku, którym była solidarność wojenna”. Która to solidarność — należy dodać — była bohaterską walką narodów przeciwko faszystowskiemu barbarzyństwu i niewoli.

Myłoby się jednak ten, kto by sądził, że Watykan wyraża swoje sympatie lub antypatie w jakichś nieokreślonych ogólnikach. Watykan — oprócz tego — prowadzi konkretną, antypokojową politykę, opartą na faktach i posunięciach, że szczególnie uwzględnieniem wrogoci wobec Polski. Przykładów takiej antypolskiej polityki Watykanu można by przytoczyć wiele i z dawnej i z najnowszej historii. Znane są jawne i zamaskowane wystąpienia Watykanu przeciwko polskim granicom zachodnim na Odrze i Nysie, znane i jawne popieranie przez Watykan rewizjonizmu bońskiego. Wystarczy przypomnieć choćby słowa listu pasterskiego Piusa XII do biskupów niemieckich z 1 marca 1948 r. W liście tym papież z ubolewaniem zapytuje: „Czy jest to może nierealne, jeżeli My życzymy sobie i wyrażamy nadzieję, że wszyscy zainteresowani mogliby spokojnie zaprzeczyć to, co zostało dokonane i cofnąć w tej mierze, w jakiej da się to jeszcze cofnąć?” Proście mówiący: papieżowi chodzi o to, ażeby „cofnąć” Gdańsk i przywrócić „Danzig”, ażeby „cofnąć” Wrocław i przywrócić „Breslau”, ażeby „cofnąć” Poznań i przywrócić „Posen”.

W świetle tej właśnie antypolskiej i antypokojowej polityki Watykanu należy rozpatrzyć również ostatnie nominacje nowych kardynałów, wśród których znalazł się i ks. arcybiskup Wyszyński. Jak wiemy, w zeszłym roku ks. Wyszyński odbył podróż do Rzymu. Celem tej podróży — jak sam stwierdził wobec władz polskich — była chęć skłonienia Watykanu do uznania polskości Ziemi Odzyskanych i ustabilizowania polskich władz kościelnych na tych ziemiach. Wiemy również, że pomimo upływu roku nie widać żadnych pozytywnych rezultatów „pielgrzymki” ks. arcybiskupa Wyszyńskiego do Rzymu. Wprost przeciwnie: została ujawniona antypaństwowa, antyna-

Z obrad Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej

W Gennevilliers zakończyły się obrady plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej. Plenum uchwaliło 4 rezolucje: 1) ogólną, 2) w sprawie zwołania krajowej konferencji partii, 3) w sprawie sankcji wobec Andre Marty i Charles Tillona oraz 4) w sprawie Tunisu.

W ostatnim dniu obrad przemawiał sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Jacques Duclos.

W rezolucji w sprawie Tunisu plenum ponownie potępiła politykę kolonialnych gwałtów i okrucieństw dokonywanych w Tunisie, wyraża całkowitą solidarność francuskiej klasy robotniczej z walką wyzwolenią narodu tuniskiego.

Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej postanowił zwołać krajową konferencję partii w pierwszej połowie marca.

Uchwalona przez plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej rezolucja w sprawie frakcyjnej działalności Andre Marty i Charles Tillona głosi:

KC Francuskiej Partii Komunistycznej na posiedzeniu plenarnym, które odbyło się w dniach 5, 6 i 7 grudnia br. w Gennevilliers, w obecności sekretarzy federacji departamentalnych, po zaznajomieniu się z wszystkimi listami i oświadczeniami, przesłanymi do Biura Politycznego przez Andre Marty i Charles Tillona w okresie od ostatniego Plenum KC,

po wysłuchaniu i przedyskutowaniu sprawozdania Biura Politycznego, przedłożonego przez Leona Mauvais w sprawie rozbieżności politycznych i działalności frakcyjnej Andre Marty i Charles Tillona, stwierdzając nieusprawiedliwioną nieobecność Andre Marty i Charles Tillona wzywanych niejednokrotnie na obecne plenum, aprobując bez zastrzeżeń sprawozdanie Biura Politycznego i opierając się na art. 33 statutu, postanawia:

1) pozbawić Andre Marty wszystkich kierowniczych funkcji w partii, usunąć z wszystkich stanowisk w partii i w konsekwencji usunąć go z Biura Politycznego i Komitetu Centralnego; uznać za wyraz antypartyjnej platformy listy i oświadczenia wyosławiane przez Andre Marty do Biura Po-

litycznego, w szczególności listy z dnia 2 listopada i 2 grudnia 1952 r. i w konsekwencji potępić ich rozpowszechnianie, zapoczątkowane już przez Andre Marty;

2) zrezygnować z opublikowania tych listów i oświadczeń z uwagi na to, że właściwym dla nich miejscem mogłaby być jedynie wroga prasa;

3) przekazać sprawę Andre Marty do rozpatrzenia organizacji partyjnej, do której należy, ponieważ jego działalność sprzecza z zasadami, polityką i dyscypliną partyjną, jego kontakty z elementami policyjnymi stawiają na porządku dziennym sprawę jego dalszej przynależności do partii;

4) pozbawić Charles Tillona wszystkich funkcji kierowniczych w partii i usunąć go ze wszystkich stanowisk partyjnych, a zatem i z Komitetu Centralnego Partii z powodu popełnionych przez niego poważnych błędów i odmowy przeprowadzenia uczciwej i szerczej samokontroli, jak tego żąda od niego Partia.

Nowa radziecka metoda leczenia oparzeń

W ZSRR stosuje się szeroko i z pomyślnym wynikiem nową metodę leczenia oparzeń opracowaną przez laureata Nagrody Stalinowskiej — prof. Aleksandra Wiszniewskiego.

W myśl tej metody oparzenia nie są traktowane jako lokalne schorzenia, lecz jako schorzenia całego organizmu. Oparzenia leczone są obecnie znacznie szybciej i mniej boleśnie niż dotychczas. Przy leczeniu oparzeń stosuje się penicylinę, specjalną maść według receptury prof. Wiszniewskiego, blokadę nowokainową i sen.

Sport

ŁÓDŹ — HELSINKI 14:4 W BOKSIE

Rozegrane we wtorek, 9 bm. w hall Włókniarza w Łodzi spotkanie bokserkie między drugą reprezentacją Polski a reprezentacją Finlandii zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polaków 14:4. Drużyna polska wystąpiła jako reprezentacja Łodzi, a goście jako reprezentacja Helsinek.

W wadze lekkiej spotkanie nie odbyło się z powodu kontuzji odniesionej przez Pakkanena w meczu warszawskim.

Wyniki spotkań: Kukier wypułkował Luukonena. Rozpierski wygrał z Jarvenpaa. Niedźwiedzi przegrał z Nilnuori. Poleks wygrał w II starciu przez t. k. o. z Bostrom (kontuzja brwi). Karpiński zwyciężył w II rundzie przez t. k. o. Pekkale. Czapliński przegrał na punkty z Mannonem. Piórkowski wypułkował Grenroosa. Lysiak pokonał Paretolo. Biel II zwyciężył Maninena.

Zespół polski złożony z młodych zawodników odniósł w tym spotkaniu piękny sukces, zwyciężając zasłużenie i zdecydowanie.

Najlepszym bokserem m ringu był Rozpierski. Zawodnik ten zademonstrował boks wysokiej klasy, wygramując zdecydowanie z pogromcą Stefanika Jarvenpaa. Była to najlepsza walka wieczoru.

Drugi porażający pojedynek stoczył w wadze ciężkiej Biel II z Maninenem. Walka była szybka i stała na dobrym poziomie. Biel II walczył agresywnie, bił celnie i skutecznie. Na dobre noty zasłużył: Kukier, Piórkowski, Karpiński i Lysiak.

Zawiodł natomiast Niedźwiedzi. Polak walczył chaotycznie i dał się więcej trafiać w wymianie ciosów.

Ogólnie należy stwierdzić, że mecz Łódzki był ciekawszy od warszawskiego i wykazał, że posiadamy uzdolnionych rezerwy. W spotkaniu z Finami młodzi nasi reprezentanci okazali się w większości bokserami dojrzałymi, reprezentującymi boks na poprawnym poziomie.

W zespole Helsinek podobal się zwycięzca Niedźwiedziowski Nilnuori oraz dobry technicznie rezerwowi Mannonen. Ładnie walczył również Maninen, wobec jednak dobrej formy Biela II nie mógł powtórzyć swojego warszawskiego sukcesu.

HOKEJ NA LODZIE

W rewanżowym meczu hokejowym rozegranym w Warszawie hokeiści CKWS powtórnie zwyciężyli krynicką Unię 5:4 (2:1, 0:2, 3:1). Bramki dla wojskowych zdobyli: Jeżak 3 i Palus 2, a dla pokonanych Csoch 2, Lewacki i Burda po jednej.

Najlepszym graczem na lodowisku był Palus. Dzięki dobrej grze oraz celnym strzałom Jeżaka, CWKS zdołał odnieść w tym meczu ciężko wywalczony zwycięstwo.

W zespole krynickim na najlepszą notę zasłużył Csoch, Lewacki, Burda i bramkarz Szlendak.

Na stadionie Włókniarza Łódź rozegrał został pierwszy w tym sezonie mecz hokeja na lodzie między Łódzkim Włókniarzem i Włókniarzem ze Zgierza. Zwyciężyli hokeiści Włókniarza (Zgierz) 5:3 (1:0, 1:1, 3:1).

W meczu rewanżowym, rozegranym w Zgierzu zwyciężyła drużyna Łódzka 8:3 (3:1, 2:0, 3:2).

Stan pogody

Przeważnie pochmurno i mgliście z możliwością opadów śniegu na południu kraju oraz mżawki na pozostałym obszarze. W północnej części — możliwość gołodzi. Temperatura minimalna nocą w granicach od minus 7 st. na południu do 0 st. nad morzem, temperatura maksymalna w ciągu dnia od plus 3 st. do minus 4 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowych.

Ze wzrostem świadomości załogi rosła produkcja Bydgoskiej Fabryki Maszyn

Uelchi turkot obrabiarek. Robotnicy gasili światło przy warsztatach. Hala montażowa Bydgoskiej Fabryki Maszyn poprzęczyła się w ciemności. Ostatni opuszczają zakład Stanisław Zieliński i Zygmunt Jasiński. Na podwórzu fabrycznym zebrała się już liczna grupa robotników. Rozmowa toczy się wokół wykonania planu.

— Chociaż plan wykonaliśmy — powiedział Zieliński — to przecież zdajemy sobie sprawę, że możliwości naszej załogi są znacznie większe, że naszych ludzi stać na to, aby plany były w pełni realizowane również w asortymentach. Ale co tu dużo mówić, na tym odcinku nie jest u nas dobrze. Współzawodnictwo niby jest, ale wyników jakoś nie widać. W innych zakładach pracy brygady młodzieżowe odnoszą poważne sukcesy w produkcji, a u nas brygad młodzieżowych nie ma. Ruch racjonalizatorski też słabo się rozwija. Gdyby lepiej w niektórych oddziałach zorganizować pracę, ożywić współzawodnictwo, zmobilizować naszą młodzież, — to z pewnością osiągnięcia byłyby o wiele wyższe.

Tak mówił Zieliński po zakończeniu I kwartału. I miał słusność. Podniesienie świadomości załogi, ożywienie współzawodnictwa i racjonalizatorska, przeprowadzenie małej mechanizacji — oto najbliższa i bezpośrednia droga prowadząca do wzrostu wydajności zakładu.

W drugim kwartale podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa wprowadziły nowy regulamin i daly szczegółowe wytyczne, które mobilizowały załogę do uczestnictwa we współzawodnictwie. Zorganizowano 9 produkcyjnych brygad młodzieżowych. Na naradach i masówkach aktyw partyjny i związkowy prowadził pracę uświadamiającą wskazując załogę znaczenie pełnej realizacji planów. W wyniku tych poczynań już w drugim kwartale br. plan wykonano w 113,7 proc.

Trzeci kwartał br. był okresem szczególnej aktywności aktywu partyjnego i związkowego, był okresem żywej mobilizacji całej załogi. Robotnicy na poszczególnych stanowiskach roboczych bili się o plan, z uwagą obserwowali jak wzrasta krzywa wzrostu wydajności. Zobowiązania podjęte dla uczczenia Złotu Młodzieży — przyniosły dalsze podwyższenie planu. W tym czasie wprowadzono szereg pomysłów racjonalizatorskich. M. in. Jan Lech zasto-

Uprawa cytryn w rejonie Kurska

Pod Kurskiem kołchoźnik Fomienko rozpoczął w 1945 roku hodowlę cytryn i innych roślin południowych. W ciągu tego czasu wyhodował on 2 drzewa cytrynowe, które już w roku bieżącym owocowały. Na jednym z nich wyrosło 200 cytryn, przy czym waga wsiu owoców dochodzi do 300 gramów.

Obecnie gospodarstwo Fomienki zostało przekształcone w ośrodek doświadczalny. Ucenzi stwierdzili, że oświadczenie kurskiego hodowcy roślin cytrusowych ma poważne znaczenie naukowe i praktyczne.

Coraz lepsze wyniki pracy leśników w zbiorach żywicy

Ostatnio zakończył się sezon pozyskiwania żywicy, cennego surowca do produkcji terpentyny i kalafonii. Tegoroczny plan zbiorów żywicy został wykonany z nadwyżką, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, utrudniających prace przy pozyskiwaniu żywicy i wpływających ujemnie na jej jakość.

Zbiory żywicy w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosły trzykrotnie, dzięki czemu Polska stała się jednym z czołowych producentów żywicy na świecie. Ten jeszcze jeden sukces naszej gospodarki osiągnięty został przez zorganizowanie zbioru żywicy we wszystkich okręgach Lasów Państwowych oraz przez pełne zaopatrzenie robotników-leśników w przybory do żywicowania.

Pierwsze miejsce w zbiorach żywicy zajął okręg bydgoski, osiągając ok. 20 proc. ogólnych zbiorów w kraju, a największe przeciętne ilości pod względem najlepszej żywicy z tzw. „spaly” uzyskują żywicznicy w okręgu łódzkim.

Doskonałe rezultaty osiągnęli leśnicy w walce o jakość surowca. Starając się zbierać żywicę w odpowiednim czasie i odpowiednio ją przechowywać doprowadzili oni do tego, że zawartość terpentyny w żywicy

rosła nowy sposób ciecía blachy, który przyniósł zakładowi oszczędność 6 ton blachy w stosunku rocznym. Stefan Kotecki tak przebudował piec, że oszczędza dziennie 36 kg węgla. Zastługą Lecha i Woźniakowskiego jest wprowadzenie systemu Korabielnikowej.

Bilans trzech ub. kwartałów br. jest bezsprzecznie pozytywny i może stanowić słuszny powód dumy załogi Bydgoskiej Fabryki Maszyn. Po reorganizacji współzawodnictwa, po utworzeniu brygad młodzieżowych, po częściowym dokonaniu małej mechanizacji, — wskaźnik wydajności, który w I kwartale wynosił 7,76 wzrósł do liczby 9,38 na jedną roboczogodzinę.

W toku realizacji planu rosła świadomość robotników, rosła wydajność ich pracy, wzrastały zarobki. Na tablicy współzawodnictwa pojawiły się nazwiska nowych przodowników, Zygmunta Jasińskiego, Stanisława Puziaka, Jana Błaszczyka, Krystiana Junga, Edwarda Misiaka.

Zygmunt Jasiński pracujący w oczyszczalni odlewów w marcu br. wykonywał około 300 proc. normy i zarabiał blisko 1300 zł. Dziś wyrabia 600 proc. normy i zarabia 2000 zł.

— Jak doszłście do takiej wydajności — pytamy Jasińskiego.

Przodownik pracy uśmiecha się. — To sprawa dobrego zorganizowania sobie roboty.

Takich jak Jasiński jest więcej w Bydgoskiej Fabryce Maszyn. Załoga odlewni, która z początkiem roku zaledwie dobiła do 100 proc. planu, dziś wykonuje go z 60 proc. nadwyżką.

XIX Zjazd KPZR, XXXV rocznica Rewolucji Październikowej, wybory do Sejmu były potężnym bodźcem dla załogi Bydgoskiej Fabryki Maszyn, która jeszcze wzmożła wydajność pracy. Postanowiono dodatkowo wykonać 15 transporterów budowlanych i 96 szlifierek.

— To co robimy obecnie — mówią przodownicy Błaszczyk i Misiak — to produkcja ponadplanowa, już w październiku bowiem wykonaliśmy plan 101 proc. W tym czasie damy Państwu jeszcze sporo maszyn blacharskich, wywietrzników wagonowych, transporterów budowlanych i przemysłowych.

Utworzenie brygad młodzieżowych było bardzo cełnym, słusnym posunięciem organizacji partyjnej i dyrekcyj. Młodzież ta dzisiaj przoduje.

Bydgoska Fabryka Maszyn ma duże tendencje rozwojowe.

— Brak nam miejsca — mówi dyr. Nuszowski. — Pewne działy pracy wymagają większych pomieszczeń, rozbudowy. Stoją obok magazynu Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców, przylegają prawie do fabryki. Gdyby doszło do porozumienia, można by niektóre działy przenieść do tych magazynów.

Po torze toczy się wózek wypełniony grubą metalową blachą. Obok kroczy Stanisław Koralewski. Dawniej nosił on blachę ręcznie. Teraz się jego rąk zastąpił wózek i dźwig. Wprowadzenie małej mechanizacji ułożyło pracę robotnika.

Koralewski zdaje sobie sprawę, że

w fabryce, która należy do Państwa, troska o człowieka pracy stoi na pierwszym miejscu. Kiedy pracował jeszcze u prywatnego właściciela tej fabryki Nowaka, nieraz musiał mocno pięścią zaciskać — ale cóż trzeba było jeść.

— Tamte czasy już nie wrócą... Nie wrócą nigdy — mówi Koralewski. Doczekaliśmy takiej Polski, o jakiej marzyłem. Dziś wiem dla kogo pracuję i dlatego dokładam starań, aby praca moja była jak najlepsza.

Przy zarządach głównych branżowych związków zawodowych powstały wydziały bytowo-mieszkaniowe

W ubiegłym miesiącu przy wszystkich zarządach głównych branżowych związków zawodowych utworzone zostały wydziały bytowo-mieszkaniowe. Powołane zostały one do sprawowania opieki nad zagadnieniami bytowymi robotników i pracowników koordynowania i kontroli działania odpowiednich terenowych komórek ruchu zawodowego.

Zadania i szczegółowy zakres działania wydziałów były przedmiotem narady kierowników i instruktorów nowopowstałych komórek związkowych.

wych, jaka odbyła się ostatnio w CRZZ.

Szczególnie ważne obowiązki ciążyą na nowopowstałych wydziałach w dziedzinie podnoszenia na wyższy poziom pracy oddziałów zaopatrzenia robotniczego i przyzakładowych stołówek pracowniczych. Do obowiązków ich należy występowanie z wnioskami w sprawie zakładania i organizacji OZR-ów, kontrola i analiza pracy OZR-ów, baczne zwracanie uwagi na jakość posiłków, ich różnorodność oraz cenę.

Wydziały bytowo-mieszkaniowe zarządów głównych branżowych związków zawodowych czuwać będą nad planowym i racjonalnym wykorzystaniem przysługujących odpowiednim resortom kredytów na budownictwo mieszkaniowe, nad właściwą i oszczędną gospodarką materiałami przeznaczonymi na budowę osiedli robotniczych, jak również brać będą czynny udział w opracowywaniu planów remontów mieszkań pracowniczych oraz ustalaniu ich kolejności. Obowiązkiem tych wydziałów jest również systematyczne kontrolowanie domów młodego robotnika i hoteli robotniczych.

W pracy nad rozwojem i odpowiedzialnym wykorzystaniem pracowniczych ogrodów działkowych nowopowstałe komórki związkowe obowiązane są m. in. do czuwania nad pełnym wykorzystaniem wolnych terenów, organizowania pomocy fachowej dla użytkowników, do właściwego wykorzystywania przez rady zakładowe materiałów budowlanych przeznaczonych na inwestycje w ogrodach działkowych.

Zadania swe wydziały bytowo-mieszkaniowe w zarządach głównych związków zaw. wykonywać będą w ścisłej współpracy z odpowiednimi wydziałami i komisjami rad narodowych. Dotyczy to w szczególności troski o coraz lepsze zapotrzebienie ludzi pracy w artykule pierwszej potrzeby, sprawy planowania i organizacji sieci placówek handlowych, usługowych i zakładów żywienia zbiorowego.

„Berliner Ensemble” w Krakowie



W dniu 5 grudnia br. przybył do Krakowa 84-osobowy zespół czołowego teatru NRD „Berliner Ensemble”. Zespół serdecznie powitali na dworcze przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego i miejscowego świata sztuki.

Na zdjęciu: W czasie przyjacielskiej rozmowy w Hotelu Francuskim (od lewej): Matylda Danegger, Ludkiewicz — przedstawicielka Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Helena Weigel i Katarzyna Ruliker.

Racjonalizatorzy z Mniszka

W Grudziądzkim Domu Kultury w połowie grudnia otwarta będzie wystawa poświęcona rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego, najlepszym osiągnięciom członków Klubu Techniki i Racjonalizacji. W Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Mniszku pod Grudziądem szykują się do tej wystawy z prawdziwym przejęciem. Załoga fabryczna w Mniszku ożywna jest duchem racjonalizatorstwa i zawdzięcza mu dużo usprawnień w produkcji. Między najlepszych racjonalizatorów rozdzielone zostaną wkrótce cenne nagrody: radioaparatur, rower, kupon materiałowy itd. Jest to oczywiście zachęta, lecz sens sprawy leży głębiej: ludzie w Mniszku pokochali wynalazczość, mają dla niej głęboki szacunek. Produkcyjnie Emalierni i Odlewni wzrasta, plany są wykonywane, rosną nie tylko obiekty fabryczne, rosną też budynki mieszkalne dla robotników, powstaje osada przemysłowa. Słuszne jest przekonanie Rady Zakładowej, przystosowane do zawdzięczenia wykonaniu planów produkcyjnych.

Racjonalizacja ułatwia wykonanie planu, przynosi oszczędności, rozwija technikę pracy. Interesujące są uwagi Stanisława Kornackiego — towarza, jednego z najwybitniejszych racjonalizatorów i kierowników tego ruchu na terenie fabryki. Kornacki chętnie opowiada...

— Obserwujemy starannie przebieg produkcji, zachęcamy wszystkich do uważnego obserwowania wykonywanych czynności. Jest to podstawowy warunek racjonalizacji. Różdżą się więc pierwsze, często bardzo nieśmiałe wnioski. Starsi ludzie, młodzież — dzielą się uwagami wprost przy warsztatach pracy. Nasza komisja przyjmuje wniosek, sprawdza jego lokalną wartość, udziela zachęty i pewnej pomocy. Wniosek zostanie przekazany do Klubu Techniki i Racjonalizacji w Grudziądz. Treba podkreślić: żaden technik, inżynier czy majster — nie odmówi nigdy pomocy racjonalizatorowi bądź to w formie ujęcia wniosku, bądź to sporządzenia szkicu. W tej koleżeńkiej atmosferze współpracy pomysły rodzą się szybko i są na ogół pozytywne. Proszę sprawdzić w Grudziądz — mówi Kornacki — że Mniszek rzeczywiście potrafi pracować, że racjonalizatorstwo przyjęło się u nas jak sprawa codzienna. W stosunku do roku ub. liczba wniosków i projektów usprawnień — wzrosła o 60 procent. Np. w bieżącym roku odesłaliśmy do decyzji ok. 60 wniosków. W miesiącu listopadzie odesłaliśmy ich do Klubu Techniki i Racjonalizacji — 12. W protokołach zebrań racjonalizatorskich jest dużo interesującego materiału.

A oto obok pracują żywi ludzie — autorzy pomysłów. Sylwester Dominiczak dokonał wielu ulepszeń i podniósł wysoko produkcję. Dawniej ślusarz maszynowy — teraz mistrz warsztatowy — wybitny pracownik i przyjaciel wszystkich nowatorów —

nigdy nie odmawia pomocy. Ostatnio przyczynił się do zaoszczędzenia 10 tysięcy złotych w produkcji rocznej. W odlewni Czesław Borkowski dał również około 7 tys. oszczędności. Cenny był wniosek Władysława Wielojmskiego. Przyniósł on Odlewni i Emalierni 20 tysięcy złotych oszczędności. Oto tylko niektóre nazwiska racjonalizatorów w Mniszku, pierw-

szej linii bojowej w wykonaniu planów miesięcznych i planu rocznego, najwartościowszych ludzi tej załogi. Przeliczenie wartości wniosków na oszczędności w produkcji — to tylko część zagadnienia. Jest ono bowiem szerokie. Dzięki racjonalizatorom przekształca się i modernizuje kość produkcyjną w jego starych punktach i wąskich gardłach. Eliminuje się przeszarżowane brygady, daje maszynom nowe zadania i nowe tempo produkcji. Życie rośnie w rękach i rośnie w maszynach. Każda zdobycz techniczna zostaje zachowana i utrwalona do czasu, w którym zastąpiona będzie lepszą wartością. Jest to więc stały rytym. Żywy strumień ludzkiej inteligencji wzbogaca samą pracę, dzieją się rzeczy piękne i imponujące.

Racjonalizatorzy — to wielka wartość. Czujna, nie schodząca z posterunku — warta naszego pokoju i przyszłości.

K. M.

Migawki warszawskie

Sklepy Placu Konstytucji

Takich sklepów Warszawa jeszcze nie miała. Może znalazłyby się trzy lub cztery w całej przedwojennej Warszawie, które mogłyby stać obok tych kilkunastu sklepów na Placu Konstytucji, odbudowanej Marszałkowskiej i Pięknej.

Sklepy tego typu jakie widzimy na I serii MDM mogą powstać tylko w epoce socjalizmu.

Księgarnia „Domu Książki” na Marszałkowskiej między Placem Konstytucji i Placem Zbawiciela po stronie wschodniej, to olbrzym, ale jaki piękny olbrzym. Ileż tych okien wystawowych? Właściwie cały długi front tej gigantycznej księgarni to szklana ściana. Wszystkie szczegóły stanowiące wnętrze — lampy, półki, lamy, fotele, stoliki, okucia, rzeźby, wyprawa sufitów — najlepszej jakości.

Albo ten sklep z antykami na przeciw i drugi podobny w bloku wschodnim na Placu Konstytucji. Mimo woli cisną się na myśl sklepy z antykami w dawnej Warszawie. Z reguły ciemne, zawalone od podłogi po sufit przedmiotami. Zda wało się, że człowiek wdychał w tych sklepach antyczny kurz. Sklepy z antykami na MDM to salony, wirtuozowe salony. Mimo woli człowiek długo wyciera obuwie, zanim wejdzie do takiego sklepu.

W wielkim sklepie — salonie jest na wszystko miejsce. Wspaniałe gobeliny i obrazy wiszą na ścianach, lampy wiszą z sufitu, antyczne meble są gustownie ustawione jak w prawdziwym salonie, male przedmioty są na stolikach, półkach, witrzynach — wszystko jest na właściwym miejscu. Tam, gdzie pozostaje kawałek ściany, nie przykrytej gobelinami dywanem czy obrazem — błyszczą tafle marmurowe lub biel starannie wyprawione tynku.

Po wschodniej stronie Placu Konstytucji znajdują się jeszcze sklepy z futrami, jubilerski, z konfekcją, z kapelusza-

mi. Wszędzie ta sama wytworność i celowość urządzenia. Ale przede wszystkim — duża przestrzeń.

Po zachodniej stronie Placu Konstytucji mamy np. sklep artykułów sportowych i sklep z instrumentami muzycznymi. W sklepie sportowym można by ustawić bez trudu spora motorówkę i lódz wiolęńska a klienti mogliby się jeszcze swobodnie poruszać po sklepie. Kajak zmieścił się w jednym oknie wystawowym.

W sklepie Instrumentów muzycznych zmieściłyby się instrumenty dla kilku orkiestr symfonicznych. Ten sklep wygląda zresztą szczególnie okazale z uwagi na wielką ilość wypolerowanego kolorowego metalu. Niklowe części akordeonów, fagotów, saksofonów, mosiężne instrumenty perkusyjne. Doskonałe harmonizują z nimi czarne lśniące lakiery fortepianów i lśniące brązowa politura skrzypiec, wiolonczele i basy. Wszystko w szklanych gablotkach na tle gładko polerowanego szaro-brązowego marmuru, którym wyłożone są ściany sklepu.

Nie sadzić, że pisalismy. By wam zastąpić zwiedzenie MDM. Nie — pisaliśmy to. Żeby Was do zwiedzenia zachęcić. Bo MDM trzeba zobaczyć. Francuz Guillemot napisał, że w innych stolicach świata zachodniego są różne piękne place — Plac Konstytucji może z nimi spokojnie współzawodniczyć jeśli idzie o lato architektury i elementy zbrojenia. Ale Plac Konstytucji ma jedną cechę, której żaden z tamtych sławnych placów nie ma. Na Placu Konstytucji w Warszawie mieszka naród — na tamtych mała kasta uprzywilejowanych. ANTONI SYLWESTER

Spółdzielnie produkcyjne przystępują do podziału tegorocznego dochodu

Spośród ok. 4.500 spółdzielni produkcyjnych — 3.047 spółdzielni, które zespółowo gospodarują, co najmniej od roku przystępują do dzielenia dochodu, wygospodarowanego wspólnym wysiłkiem w ciągu roku bież. Jest to ważne wydarzenie, zarówno dla spółdzielców, jak i dla ich sąsiadów, gospodarujących indywidualnie.

W czasie walnych zebrań bilansowe spółdzielni na podstawie bilansu oceniają wszechstronnie wyniki swej wspólnej gospodarki, zastanawiają się nad sposobami przezwyciężenia istniejących trudności, mówią o perspektywach dalszego rozwoju spółdzielni.

Wygospodarowany dochód, którym dzielą się spółdzielcy po zarezerwowaniu odpowiednich funduszów na dalszą rozbudowę wspólnego gospodarstwa, na urzędzenia socjalne i kulturalne oraz po odliczeniu funduszu siewnego i zapasu pasz, stanowi ważny wskaźnik rozwoju gospo-

darstw zespółowych. W tych spółdzielniach, gdzie członkowie stale i wydajnie pracowali we wspólnym gospodarstwie, gdzie zarząd umiejętnie kierował tą pracą, dobrze planował i skrupulatnie wypełniał uchwały zebrań członkowskich, osiągnięto wysokie dochody i wysoka jest zapłata za dniówki obrachunkowe. Wykazywały to zresztą zaliczki, jakie spółdzielcy otrzymywali po zniwacz.

Takich spółdzielni jest olbrzymia większość. W ciągu tego roku nastąpił bowiem dalszy poważny postęp w rozwoju naszych młodych spółdzielni. Wzrosły plony, które są wyższe od szesnastoletnich i wyższe od zbieranych w indywidualnych gospodarstwach sąsiadów. Wzrosła — i to bardzo poważnie — hodowla, na któ-

rej rozwój w tym roku zwrócono szczególną uwagę. Wiele spółdzielni obok hodowli bydła, trzody i owiec, rozwijało również takie bardzo dochodowe działy gospodarki jak: warzywnictwo, pszczelarstwo, hodowla ryb itp.

Sąsiedzi spółdzielni produkcyjnych — indywidualni mało- i średniorolni chłopcy z uwagą i z wielkim zainteresowaniem obserwowali pracę i życie spółdzielców. Obecnie pragną oni przekonać się, jaki wynik dała praca zespółowa. Dlatego z ciekawością oczekują walnych zebrań sprawozdawczych, a tam, gdzie one już się odbywają, uczestniczą w zebrańiach, aby poznać jeszcze dokładniej całokształt zespółowej gospodarki i jej wyniki.

List z Węgier Między Budapesztem a Warszawą

Budapeszt, w grudniu Ochronne pasy leśne? Znacze i u Was ważność tego zagadnienia. Powracam właśnie stamtąd, gdzie jesienią rozpoczęto zakładać taką leśną, wiatrochronną zapórę, fragment 600 kilometrowego pasa, który powstanie dzięki pomocy spółdzielni produkcyjnych. Pociąg, nowy wspaniały pociąg motorowy węgierskich kolei państwowych MAV mknie jak sam diabeł. Nic dziwnego. Może on



Nowy węgierski pociąg motorowy.

wykonywania pracy kierowniczej i wzmocnienia dyscypliny pracy, jak Arpad Loy rębacz przodowy kopalni węgla, organizator sprawnej współpracy między zamieniającymi się załogami. Rosną ludzie, rośnie produkcja, rośnie dobrobyt mas pracujących.

Lecz oto i Budapeszt. Motorowy pociąg prawie bezgłośnie zatrzymuje się przy peronie. Zmieniamy więc środek lokomocji, aby udać się na ul. Tadeusza Kościuszki, gdzie chcemy odwiedzić świetlicę pionierów szkoły powszechnej.

Nie szkoda było drogi, aby zamienić kilka słów po polsku z małą, ciemnowłosą Kamillą Dörme, aby porozmawiać chwilę z naszą małą przyjaciółką, która tak radośnie i serdecznie wspomina swój pobyt na obozie pionierów w Cieplicach-Zdroju. Kamilla wywozila z Polski wiele pięknych wspomnień, pokochała to miasto, które wszystkich urzeka — Warszawę, pokochała polskich kolegów i koleżanki, wywozila z Polski połowę serca swej przyjaciółki, która szła do laseczka, uczy tej piosenki swych węgierskich rówieśników. Kamilla otrzymuje z daleka listy z polskimi znaczkami. Od Marceli, z którą na pewno zobaczy się znów na obozie pionierów, tym razem w Csilleberc.

Oto piękny łuk przyjaźni zrucony poprzez przestrzeń. W budapeszteńskiej szkole przy ul. Tadeusza Kościuszki dzieci uczą się o przyjacielu Kossutha — Józefie Bemie, Kamilla i Marcela podzieliły między siebie swe serduszką, polscy naukowcy uczestniczą w węgierskich konferencjach fachowych, węgierscy pionierzy śpiewają polskie piosenki, a Arpad Loy wstającą w dzień umiarkowaniem pozdrawia bohaterów górników — Apyrasa, Błauta, Markiewkę.

Te same dążenia, wspólna walka o wspólne cele o pokój na świecie i socjalizm — połączyły dziś wielkim mostem wiele stolic. Między innymi Budapeszt z Warszawą.

Józef Gorzuliński



Po powrocie z obozu pionierskiego w Polsce młodzi Węgrzy przystąpili do pracy w budapeszteńskiej kolei pionierów.

»Buntownik z Nieborów«

W roku przyszłym przypada 130 rocznica urodzin dr. Pawła Oszeldy, bojownika o wolność ludu śląskiego. Właściwym odkrywcą postaci tego rewolucjonisty okresu „Wiosny Ludów“ jest znany bibliofil śląski, ostatnio odznaczony złotym Krzyżem Zasługi, Jan Wantuła z Ustronia. Przez kilka lat badał on uporczywie — jeszcze przed wojną — wszystkie dostępne mu źródła dla wydobycia na jaw tego, co dotąd przetrwało jedynie w ustnej tradycji ludowej. Niestety źródła te były bardzo skromne. Najważniejsze z nich — akta sądu berneńskiego, wyrokiem którego dr. Paweł Oszelda skazany został na długoletnią karę więzienia na Szpilbergu — nie mogły być wykorzystane dla celów badawczych. Mimo usilnych starań autorowi pracy o dr. Oszeldzie nie udało się bowiem uzyskać zezwolenia na przejrzenie tych akt.

W chwili gdy zainteresowanie postacią śląskiego rewolucjonisty jest coraz żywsze, warto nawrócić do pierwotnych źródeł badawczych, z których korzystał niegdyś Wantuła — do ustnej tradycji ludowej. Napisał on na podstawie tych badań skromną książeczkę pt. „Dr. Paweł Oszelda, bojownik ludu, 1848“, w której wspomina, że impulsem do jej opracowa-

nia było opowiadanie starego robociarza spod Jaworowego (szczyt górski w Beskidach Śląskich za Olzą). Opowieść o Oszeldzie przejął ów robociarz od swego ojca. Dzieje buntownicze „doktora z Nieborów“ zainteresowały Wantulę. W późniejszych swoich badaniach natrafił nawet na ludzi, którzy osobiście znali dr. Pawła Oszeldę. Do nich należała zmarła cztery lata przed wybuchem wojny Husarkowa z Liszków z Lipowca. Inni, którzy zetknęli się z dr. Oszeldą, także już pomarli, lecz niewątpliwie to, co o nim wiedzieli, przekazali innym, którzy żyją. W rodzinie Oszeldów i Liszków znajdują się pamiętki po sławnym przedku w postaci skrzynki, które osobiście wyplatał dr. Oszelda w więzieniu szpilberskim. Znaleźć się one winny obok innych pamiątek w muzeum cieszyńskim, stanowiąc materiał do badań nad życiem „buntownika z Nieborów“.

Z ustnych tradycji ludowych korzystają już literaci tacy jak Paweł Kubisz z Czeskiego Cieszyńska, autor niedrukowanego jeszcze poematu o „Buntowniku Oszeldzie“ oraz książki, której fragmenty drukowane były na łamach czeskosłowackiego miesięcznika „Zwrot“. Gustaw Morcinek napisał słuchowisko o Oszeldzie, które nadane zostało przez radio katowickie. Ludwik Brożek, dyrektor muzeum cieszyńskiego gromadzi skrzętnie materiały dotyczące Oszeldy, przy czym sięga do dawnych czasopiśm. Żywo interesuje się również dziejami „buntownika nieborskiego“ poeta ze Śląska za Olzą Henryk Jasiczek, który poza wierszem pt. „Kraj Oszeldy“ napisał interesujące słuchowisko na ten temat dla radia w Ostrawie. Doczeka się również nowego, uzupełnionego wydania przedwojenna praca Jana Wantuły, koronując pierwsze, partyzanckie wydanie szperaczy i pisarzy śląskich podjęte dla rozjaśnienia mroków wokół tej wybitnej postaci okresu „Wiosny Ludów“ na Śląsku.

Most

Nowe premiery w teatrach Moskwy

Na scenach teatrów moskiewskich odbyły się ostatnio premiery kilku nowych sztuk.

Teatr Mały wystawił przeróbkę sceniczną powieści P. Nikitina pt. „Zorza Północy“, przedstawiając walkę narodu radzieckiego przeciwko amerykańsko-angielskim i francuskim interwentom w latach 1918 — 1920. Dużym powodzeniem cieszy się na scenie Moskiewskiego Teatru Dramatu nowa sztuka braci Tur — „Trzecia młodość“, poświęcona opracowanej przez O. Lepieszynską teorii o powstaniu komorki. Centralny Teatr Armii Radzieckiej wystawił sztukę E. Bodnarowej pt. „Siergiej Łazo“, poświęconą walce narodu radzieckiego z interwentami amerykańskimi i japońskimi na Dalekim Wschodzie.

W związku z setną rocznicą urodzin wybitnego rosyjskiego pisarza Mamina-Sibiriaika Teatr Dramatu i Komedii w Moskwie wystawił sztukę tego pisarza pt. „Prywałowski milion“.

Wielkopolska sztuka ludowa

Tak jak w całym kraju tak i w Wielkopolsce istniała, żyła i rozwijała się sztuka ludowa w XIX i na początku XX wieku, mimo trudnych warunków niemożliwych chłopiec wypowiedział swe



„Kobieta wsi wielkopolskiej“. Rzeźba Józefa Berdyszaka.

światłość artystyczną w drzewie i niejedną dziewczyną postawiła się tułemu, głębi i bawelniczki, by swoje przeżycia, swa tęsknotę i natchnienie uśmiechnąć na kółkach czy owalach pięknych czepków bogato haftowanych. Rzadko też kiedy wydosławały się ich osiągnięcia na świat szerszy. Pozostawały w obrębie wsi, czy powiatu. Chyba, że wydobyl je z ukrycia jakiś zapaleniec-zbiorek. Tak było kiedyś. A cóż dzisiaj są dzieje?

Polska Ludowa otoczyła szczególną i troskliwą opieką wszystkich twórców ludowej sztuki i rękodzieła i stworzyła im możliwości nie tylko rozpoznać ich wytwórczość, lecz podtrzymuje dawne tradycje artystyczne przez silne poparcie Ministerstwa Kultury i Sztuki, przez urządzenie kursów hafciarskich w terenie, jak to czynił Wydział Kultury i Sztuki przy Prezydium WRN w Poznaniu, który kształcił dziesiątki dziewcząt w dawnej sztuce hafciarskiej wpajanej im przez zaszędziały i wykwalifikowane „wyszycielki“ miejscowe. Nauka prowadzona przez rdzennie wiejskie „wyszycielki“ — to rękojmia pozostawienia haftu na właściwej drodze, uniemożliwiającej wszelkie wypaczenia stylowe.

Co prawda zmieniło się zastosowanie haftu, który zawsze jest biały na białym podłożu a czasem biały na tle modrym, różowym lub sepiowo-pomarańczowym. Kiedyś stroił on czepki, kupki, krzyżki fartuchy i chustki, a dzisiaj przenosi się te same motywy do przyozdobienia konfekcji damskiej i dziecięcej, do stolowiczy i bielizny pościelowej, jednym słowem do umiarkowania wnętrza mieszkaniowego. Serwetki, obrusy, kołnierzyki i mankiety, poduszki i nakrycia na wózki dziecięce wykonywane są czy to pełnym, półpełnym lub ażurowym haftem o wzorach roślinnych wiciących się dyskretnie na mniejszych czy większych płaszczyznach tłułowich lub batystowych, czy haftem snutym lub cerowanym, gdzie

motywem ulubionym jest gwiazda różnych rozmiarów, lub wreszcie tym szczególnie z Wielkopolską związanym haftem „nasnuwanym“ na płótnie, z którego symały w przeszłości pow. krotoszyński, przetrwały obecnie przez pow. jarociński.

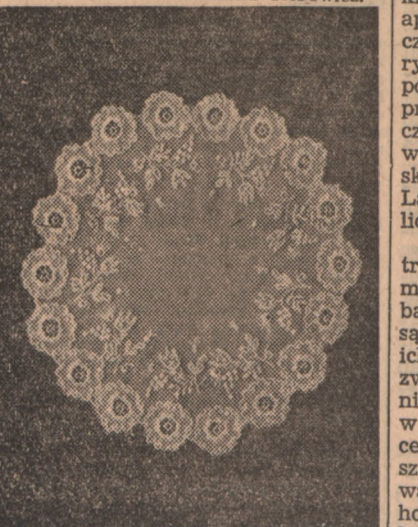
Oprócz tej misternej białej sztuki spotykamy w całym województwie, im dalej na południe tym silniejsze w wyrażeniu, cenne zabytki świątkarzy z XVIII wieku jak Walentego z Grabonoga i z ubiegłego stulecia Brylińskiego, Bogaja, Waszyczeńskiego i tylu innych oraz obecnie działających rzeźbiarzy seniora Majchrzaka i młodych — Józefa Berdyszaka i Leona Dudka stosujących w rzeźbie figuralnych tematykę związaną z pulsującym życiem wsi.

Tęm odpowiednim do tych prac rzeźbiarskich są „ostruchy“ wielkopolskie, granatowo-czerwone, tak spokojne i pełne powagi, lub „dery“ lubuskie o wesołym i żywym zestawieniu całej palety barw.

Słomkarstwem celuje pow. ostrowski, gdzie rękodzieło to do dziś już doprowadzono do doskonałości. Złociste kapelusze letnie, którym miejscie modystki nadają różnolite fasony, stamtąd się wywodzą. Spółdzielnie czerpią z zapasów wsi ostrowskiej niesamowite ilości tasma, czyli płótna słomianego, którą rozprowadzają po całym kraju.

Słów kilka należy się również zespołom regionalnym, które nie tylko pieśnią i tańcami się wyróżniają, lecz ze szczególnym naciskiem podkreślają oryginalne piękno stroju wielkopolskiego, męskiego i kobiecego, bogatego w misterne skrojone szaty, ślśniatego haftem białym, silnie skrochomalonym i mieniącego się w tańcu wielobarwnymi czołkami i kwiecistymi wstęgami rozemnianych dziewcząt z Biskupinym, Włoszakowic, Ołoboka, Szamotuł i Ziemi Lubuskiej.

Wielka Cichowicz.



Haft wielkopolski w zastosowaniu do serwetki

Sztuczna wylęgarnia łososi i szczupaków W Ostrzycach hoduje się miliony cennego narybku

Gromada Ostrzyce w powiecie kartuskim na Kaszubach. Charakterystyczna woń alg i ryb, chaty, wyciągnięte długą linią na brzegu wydęte na wietrze sieci, a wśród szuwarów i drzew — łódzie i sprzęt rybacki. Jakis zapózniony wóz terkoce na moście przez Radunie, której wody zasilała ostrzycka wylęgarnia ryb. Woda rzeźki spływa do podziemnych filtrów, a stamtąd do dużego budynku, przypominającego halę fabryczną. We wnętrzu mieści się najnowocześniejsza wylęgarnia łososi, troci, siaławy, siei, szczupaka.

Opiekę nad tą „fabryką“ narybku, sprawują trzy osoby. Jedną z nich krząta się właśnie wśród szklanych aparatów wylęgowych. Młoda dziewczyna, absolwentka wyższej szkoły rybaków — praktyków w Niedamowie pod Kościelną, Zofia Gierszewska, pracuje tu pod kierunkiem doświadczzonego zawodowego rybaka słodkowodnego Feliksa Myszi. Gierszewska z młodym rybakim Stanisławem Landowskim hodują dziesiątki milionów narybku.

O łososiach i ich krewniakach — trociach, wiemy na ogół tyle, że mają piękny „łososiowy“ kolor, są bardzo smaczne i dość drogie. Drogie są przede wszystkim dlatego, że jest ich nie wiele. Dlatego hodowla, zwłaszcza łososi, ma duże znaczenie. Obok łososi i troci hoduje się w Ostrzycach, nie mniej smaczne i cenne siaławy, sieje, sandace i szczupaki. Oczywiście, przy kierowanej przez ludzi systematycznej hodowli, odpada ogromna ilość niebezpieczeństw, groźących najpierw bezbronnej różowej łkrze, a potem narybkom. Ale równocześnie trzeba

stworzyć szlachetnym gatunkom ryb warunki, podobne przynajmniej w przybliżeniu do naturalnych. Nie jest to wcale łatwe, wymaga dużej fachowości i szeregu skomplikowanych urządzeń.

W przestronnej hali budynku ostrzyckiego stoją w rządach różne typy aparatów wylęgowych — jedne w kształcie odwróconych dużych butelek bez dna, inne — wielkich stoł, lub prostokątnych skrzynek z ebonitu, ustawionych w czterech kondygnacjach.

„Dokoła ścian biegną zbiorniki, w kształcie rynien, przez które stale przepływa z filtrów bieżąca woda, doprowadzana równomiernie węzami gumowymi do wszystkich aparatów wylęgowych. Każdy słoń o pojemności 9 litrów wody, zawiera trzy litry różowych, małych kuleczek, w ilości do 420 tysięcy sztuk. Do jednych aparatów woda spływa kaskadami. Temperatura wody wynosi plus cztery stopnie, jest co kilka godzin badana i regulowana, a przepływ odbywa się stale, bo łkra „potrzebuje“ dużo tlenu.

Na małych kuleczkach widać czasami drobniutki, czarny punkcik. — To znak, że ziarenko ikry żyje i rozwija się — mówi ichtiolog inż. Chrzanowski z Wydziału Rolnego Prezydium WRN w Gdańsku. — Nie wszystkie ziarenka rozwijają się po myślnie... Część z nich zamięra i trzeba je codziennie usuwać za pomocą długiej pincety. Czynią to uważnie i zgrabnie: absolwentka Gierszewska i rybak Landowski. Oboje kłęczą na drewnianym przepierzeniu, nachyleni nad setkami tysięcy ziarenek, zaoczkowanej ikry i delikatnie przy pomocy pióra gęsiego, przebiegają słończoną masę małych kuleczek. Na pół sine lub białawe ziarenka, wydobycie pincetą i odkładają na bok.

Ikry różnych gatunków ryb przewozi się z zatoki Puckiej, jezior mazurskich, jezior powiatu kartuskiego i starogardzkiego, Leby i Słupska. Ikra łososi, siaławy, siei, szczupaka uzyskana została drogą sztucznego tarła i po odpowiednim spreparowaniu przekazana do wylęgarni ostrzyckiej. Wylęgarnia ta wychodowała już miliony narybku, rokrocznie wpuszczanego do rzek, jezior i morza.

Ostrzyce, wraz z pobliską wylęgarnią w Grzybowskim Młynie pod Kościelną, odgrywają doniosłą rolę gospodarczą na zapleczu naszego Wybrzeża,

GRUDZIEŃ
10
ŚRODA
DZIS: NMP Loretanckiej
JUTRO: Damazego

O tytuł najlepszej biblioteki w kraju

**Prapremiera filmo-bajki
w czytelnicy dla dzieci na Szwederowie**

**Trójki bibliotekarskie organizują
„spotkania książek z czytelnikami“**

Jak już informowaliśmy, Biblioteka Miejska w Bydgoszycy przystąpiła do ogólnopolskiego konkursu o tytuł najlepszej biblioteki w kraju. W ramach tego konkursu wprowadzono szereg innowacji w pracy biblioteki.

Nie polega ona już teraz wyłącznie, jak to kiedyś bywało, na wypożyczeniu książek. Pracownicy biblioteki postawili sobie za cel umasowanie czytelnictwa i to nie tylko dzieł beletrystycznych, ale i literatury popularno-naukowej i ideologicznej. W tym celu propagandowe „trójki bibliotekarskie” organizują we wsiach produkcyjnych, PGR, w większych zakładach pracy spotkania z robotnikami. W czasie przerwy obiadowej robotnicy mają możliwość wystąpienia interesującego montażu słownego o naszych pisarzach i ich dziełach, o pisarzach innych krajów. Montaż te są często przeplatane deklamacją, piosenką lub tańcem. „Trójki bibliotekarskie” zabierają poza tym na spotkania gazetki ścienne o tematyce wygłaszającego montażu, kolorowe plansze oraz urządzają lotne wystawy książek, ilustrujące montaż. „Spotkania książek z czytelnikami” odbyły się dotychczas w zespole PGR Wojnowo i Zjed. Zakładach Rowerowych nr 4. Wkrótce już i to po raz pierwszy, w Zjed. Zakładach Rowerowych nr 5 montaż będzie zilustrowany filmem.

Drugą, niemniej atrakcyjną innowacją, zainicjowaną przez dyrektora Biblioteki Miejskiej Podgórecznego, są tzw. „filmobajki”, wprowadzone w czytelnicy dziecięcych i młodzieżowych. Przed oczyma stu-

chających ciekawego opowiadania, wyjątków z książki, czy wiersza, przesuwa się na ekranie czytelnicy film, ilustrujący treść utworu.

Prapremiera takiej „filmobajki” odbyła się w ub. sobotę w czytelnicy dla dzieci i młodzieży Oddziału II Biblioteki Miejskiej na Szwederowie. Aparaturę do wyświetlania tych „filmobajek” skonstruowała kierowniczka tej czytelnicy Anna Obolowicz. Czytelnicy posiadają też swego małego artystę, Bogdana Michalskiego, ucznia czwartej klasy szkoły pod-

stawowej nr 12, który wykonał rysunki do bajki Puszkina „O rybaku i rybce”. Te właśnie rysunki sfilmo- wano i wyświetlono na wspomnianym wieczorze. Zarówno ten film, jak i film „Jak się tworzy książka” z komentarzem Anny Obolowicz cieszyli się dużym uznanie i licznie zgromadzonych młodocianych czytelników. Uznanie to stanowi niewątpliwie nagrodę dla kolektywu pracowników biblioteki, za ich starania i trud włożony w akcję popularyzowania dobrej lektury.

Podobne wieczory, urozmaicone występami dziecięcego aktywu czytelnicy odbędą się wkrótce w czytelnicy młodzieżowych przy ul. Sosnowej na Osiedlu Leśnym oraz przy ul. Grunwaldzkiej na Okolu. (Kry)

**Roczny plan organizacji
kursów języka rosyjskiego
wykonany z nadwyżką**

Spółczesność nasze doskonale zdaje sobie sprawę, że znajomość języka rosyjskiego pozwala na pełniejsze korzystanie z doświadczeń i osiągnięć radzieckich. Toteż w woj. bydgoskim trwa i przybiera coraz większy zasięg — akcja nauczania języka rosyjskiego. Tysiące robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży uczy się języka rosyjskiego.

Plan kursów języka rosyjskiego wykonany w 125 procentach na terenie naszego województwa, świadczy o pełnej realizacji programu Miesiąca Pogłębnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na tym odcinku.

W akcji organizowania kursów języka rosyjskiego przodują komisje międzyorganizacyjne: w Żninie gdzie na zaplanowanych 16 kursów, zorganizowano 35, w Świeciu gdzie na zaplanowanych 17 zorganizowano 27, w Sepólnie gdzie zorganizowano 16

kursów (w planie 7) poza tym przekroczyły plan: Bydgoszcz, Brodnica, Inowrocław, Chełmno, Grudziądz, Wąbrzeźno, Toruń-miasto, Tuchola oraz wykonywały plan w 100 proc. Chojnice, Aleksandrów, Bydgoszcz-pow., Rypin. Ogółem zaplanowano 388 kursów a zorganizowano ich 477.

Do wykonania i przekroczenia planu organizacji kursów języka rosyjskiego przyczyniła się w dużej mierze działalność Wojewódzkiej Komisji Międzyorganizacyjnej do spraw nauczania języka rosyjskiego w skład której wchodzi przedstawiciele nast. organizacji: ORZZ, ZMP, ZSCH, LK i ZNP. (ZP)

Dziś XI sesja MRN

Dziś 10 bm. o godz. 16 odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej XI sesja MRN. Na porządku obrad m. in. zagadnienie oszczędności zużycia energii elektrycznej, informacja w sprawie rozmiarów i osiągnięć nowego budownictwa na terenie naszego miasta, organizacja i działalność komitetów blokowych oraz uchwalenie miejsc plakatowania na terenie Bydgoszczy.

**Nie mając własnego
sprzętu narciarskiego
możemy
jeździć na nartach**

W związku ze zbliżającym się sezonem narciarskim Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze przygotowuje atrakcyjną imprezę dla miłośników sportu narciarskiego. Będzie nią raid narciarski, w którym weźmie udział około 3000 osób. Raid odbędzie się w Tatrach w pierwszych dniach lutego i trwać będzie trzy dni. Uczestnicy raidu podzieleni zostaną na sekcje, z których każda będzie mogła wybrać sobie dowolną trasę. Warunkiem wzięcia udziału w tej imprezie jest odpowiednie zaawansowanie w jeździe na nartach.

W pierwszych dniach grudnia powstanie w Bydgoszycy sekcja narciarska szkoleniowa, do której będą mogli zapisywać się członkowie PTTK nie umiejący jeździć na nartach. Ci wszyscy, którzy nie posiadają sprzętu narciarskiego oraz budów narciarskich, będą mogli wypożyczyć w PTTK.

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak-sówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamieszko-we 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-37.

**Toi owo
z Bydgoszczy**

Fatalna linia



Czy pomiędzy dworcem kolejowym a Jachciami istnieje komunikacja autobusowa? Ci, którzy widzą autobus i no-gę twierdzą, że tak, a ci, którzy chcą nim jeździć twierdzą, że nie. Autobus na Jachcice jest niewątpliwie tzw. starym gratem, który częściej psuje się, niż przyzwoitość pozwala. Ale nie w tym tkwi tylko sedno sprawy. Autobus kursuje tak jak się konduktorowi i szoferowi po-doba. Na uwagi pasażerów, którzy domagają się przestrzegania rozkła-dów jazdy, obsługi nie odpowiada, albo też odpowiada, twierdząc, że może postępować według własnego uznania. Czas najwyższy, żeby zlikwidować anarchię na tej linii MPK. Smutna jest bowiem dola człowieka, który beznadziejnie czeka na odjazd lub przyjazd jachcieckiego „grata”. (ż-fa)

Nieznane a znane

Na bydgoskiej poczcie zdarzają się jeszcze ciągle wypadki prze-czeń. Dowodem tego jest sprawa przesyłki z Trzeb-cza w pow. chełmińskim nadanej do Bydgoszczy. Nadawca wy-słał pilny pakun-ek do swych znajomych do Byd-goszcy (ul. 3 Września 10 III ptr.) Po paru dniach paczkę zwrócono z adnotacją: „adresat nieznan”. Zdzi-wiony wielce zwrotem przesłał list na ten sam adres i list doszedł do adresata. Dlaczego funkcjonariusze poczty roznoszący paczki są mniej bystrzy od funkcjonariuszy dostarczających listy? (juk)

Z Łobżenicy pokrótce

* Wielkim powodzeniem cieszy się otwarty niedawno bufet na dworcu kolejowym w Łobżenicy, który mieści się w dużej i czystej sali. Obsługa bufetu jest uprzejma.

* Kurs łaciny zorganizowano dla młodzieży szkolnej w Państwowej Szkole Ogólnokształcącej. Uczestni-czy w nim 35 osób. Wykładowcą jest prof. Szuszkiewicz.

**Młodzieży! SPO
Zdobywaj**

**Z estrady koncertowej
Opera na estradzie**

Nie byłoby to pełny obraz muzyki rosyjskiej, gdyby obok utworów symfonicznych i wokalnych, które w tegorocznym Miesiącu Pogłębnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mieliśmy już sposobność usłyszeć, nie znalazły się także dzieła muzyki operowej, których może się ta muzyka pochwalić. Dobrze więc, że w dniach od 4 do 7. XI. Filaria Pomorska koncertuje ewe i taż własne muzyce poświęca. Bo także bez opery sztuki, a jedynie w produkcji estradowej dzieła te dają du-żo mocnych przeżyć artystycznych, które może nawet tym bardziej są pod wzglę-dem muzycznym silne, że uwaga nie od-rywana wrażeniami wzrokowymi może się skupić wyłącznie na ich walorach czysto muzycznych. Tylko niech nikt przypad-kiem nie sądzi, że tym samym Pomorze rozgrywa już z myślą posiadania własnej sceny operowej.

Na wymienione koncerty wybrano u-rzwyki z dwóch oper, które znakomicie uwydatniają charakterystyczne cechy rosyjskiej szkoły operowej, a mianowicie z „Rusalki” Dargomyżskiego i z „Borysa Godunowa” Musorgskiego. A cechami ty-mi obok ludowości, przejawiającej się w oryginalności jej melodyki i harmonii jest także akompaniament orkiestrowy, ilu-strujący treść tekstu, a przede wszyst-kiem — swoisty typ śpiewu operowego. Nie jest to ani zamknięta forma arii ani recytatyw dawnych oper, ale śpiew który ma wstrząsać samą ekspresją słowa poe-tyckiego, pewną deklamacyjnością, w któ-rym słowo i ton muzyczny zlewają się w znową, organiczną całość. Można by to

**Henryk Sztompka
gra Rachmaninowa
dla słuchaczy abonamentów B i C**

Solistą najbliższych koncertów symfonicznych będzie HENRYK SZTOMPKA. Wielki artysta odegra porwijający koncert fortepianowy c-moll Rachmaninowa.

W drugiej części programu usły-szymy — w interpretacji OLGIER-DA STRASZYŃSKIEGO — wspaniały utwór Sergiusza Prokofiewa, osnuty na tle szekspirowskiej tragedii „Romeo i Julia”. Muzyka Proko-fiewa urzeka wprost swą bezpośre-dniością, prostotą i żywiołowością wielkiego talentu. Toteż „Romeo i Julia” należy do najchętniej wita-nych utworów na estradach kon-certowych całego świata.

Koncerty odbędą się w czwartek o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztu-ki (abon. C) i w piątek o godz. 19.30 w Państw. Teatrze Ziemi Pomor-skiej (abon. B).

SPORT

GWARDIA BYDGOSZCZ — KOLEJARZ TORUŃ ORAZ POMORZE — ŚLĄSK W HO-KEJU NA LODZIE

Sezon hokejowy dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym trwa na Po-morze w całej pełni. Nic więc dziwnego, iż dwa czołowe zespoły pomorskie Gwar-dia Bydgoszcz i Kolejarz Toruń wykorzy-stują go jak najszerzej.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie obie drużyny rozegrają między so-ba dwa mecze towarzyskie. W czwartek 11. o godz. 19 na lodowisku pod „Grzybem” w Toruniu, natomiast rewanż od-będzie się w piątek 12. o godz. 19 na Stadionie Zimowym Gwardii przy ul. Zamojskiej w Bydgoszycy. Oba te spotka-nia będą generalną próbą sił hokeja po-morskiego przed międzykrajowymi meczami z reprezentacją Śląska.

Po raz pierwszy reprezentacja hokejowa Pomorza walczyć będzie z repren-tacją Śląska w sobotę 13. o godz. 19 w Toruniu, drugi zaś występ hokelistów Śląska odbędzie się w niedzielę 14. o godz. 19 w Bydgoszycy.

Awizując cztery atrakcyjne pojedynki hokelistów nie wąpimy, iż przyczynia się one do dalszej popularyzacji hokeja na lodzie. Blisze szczegóły podamy nieba-wem.

MISTRZOSTWA PING-PONGOWE MIASTA

W sobotę 13 oraz w niedzielę 14. bm. odbędą się indywidualne mistrzostwa m. Bydgoszczy w tenisie stołowym w kate-gorii mężczyzn i kobiet. Mistrzostwa rozegrane zostaną w świetlicy PZEM przy ul. Leśnej 19. Udział w nich mogą brać zawodnicy oraz zawodniczki bez ogra-niczenia wieku, a więc zarówno seniorzy, seniorki, juniorzy i juniorki. Zgło-szenia przyjmuje Sekcja Tenisa Sto-łowego WKKF Bydgoszcz, ul. Zamojskie-go 2.

BOKS NA RINGU BYDGOSKIM

W nadchodzącą sobotę 13. w sali ZKK przy ul. Zygm. Augusta w ramach mistrzostw bokserskich klasy powiatowej będziemy świadkami spotkania pięci-ciężarzy Kolejarza Aleksandrów Kuj. z rezerwami II-ligowego Kolejarza Byd-g. Poćciątek walk o godz. 19.

PIĘCIECZARZE II LIGI W BYDGOSZCZY

W nadchodzącą niedzielę 14. bm. pięci-ciężarze Kolejarza Bydgoszcz zmierzą się w meczu o mistrzostwo II ligi bokserskiej z drużyną Budowlanych Poznań. Zespół Kolejarza Bydgoszcz wystąpi w swym najsilniejszym składzie z olimpijczykiem Podzwiedzkim na czele. Po-czątek meczu punktualnie o godz. 17 w hali sportowej przy ul. Dzwernickiego.

**PRZECZYĆ
ZNALAZIONE**

- * Rekawiczki wełniane (szara) pozosta-wiona w dziale ogłoszeń IKP,
 - * rekawiczki dziecięca,
 - * legitymację członkowską i Zw. Zaw. na nazwisko Anna Buklis,
 - * legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Ryszard Brozd.
 - * poświadczenie obywatelstwa na naz-wisko Jerzy Sudnika-Hryniewicz,
 - * legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Zofia Orłowska,
 - * dokumenty na nazwisko Józefa Włoszczyk,
 - * sanki.
- Odebrać w IKP Dział Ogłoszeń ul. Gen. Stalina 2(Pod Arkadami).

**NG FAL DZIA
Tydzień trzeźwości**

W dniach od 7 do 14 bm. trwa w całym naszym województwie „Tydzień trzeźwości“.

Alkohol, to jeden z głównych wrogów zwycięskiej realizacji Pla-nu 6-letniego. Nadmierne spoży-wanie alkoholu wywołuje liczne choroby, upadek moralny i nie-odliczalne szkody w gospodarce narodowej. Dlatego też Państwo Ludowe stara się zwalczyć tę pla-gę — pozostałość z czasów pań-szczyzny i kapitału, ciemnoty i za-cafania.

W czasie trwania „Tygodnia trzeźwości“ we wszystkich zakła-dach pracy i szkołach wygłasza się pogadanki o aktualnej tematy-ce, w kinach przed seansami wy-świetla się przezrocza na temat walki z alkoholizmem, w świetlicach zakładowych i szkolnych u-każą się gazetki ścienne.

Rodzice powinni wzmoc swą czujność w stosunku do dzieci i nie zezwalać im na zakup napo-jów alkoholowych dla starszych.

Staraniem Ligi Kobiet nalogowi alkoholicy zostaną poddani przy-musowemu leczeniu. (Kry)

**Zw. Spółdzielni Metalowych
w Bydgoszycy
przodującym w kraju**

Z okazji zakończenia eliminacji centralnych Festiwalu Zespołów Ar-tystycznych Spółdzielni Pracy odby-ła się w Warszawie w Teatrze No-wym uroczysta akademia połączo-na z rozdaniem nagród dla zwycięskich zespołów.

Po rozdaniu nagród, prezes Zwią-zku Spółdzielni Przemysłowych i Rze-mieślniczych J. Niemiec na podsta-wie wyników osiągniętych we współ-zawodnictwie pracy uznał Związek Spółdzielni Metalowych w Bydgosz-czy za przodujący w kraju. Delega-cja Związku Branżowego z Byd-goszcy otrzymała sztandar prze-chodni oraz dyplomy uznania.

Na zakończenie odbyła się bogatą część artystyczna

**CO UIRZYMY
NA EKRANIE ?**

Na ekrany bydgoskich kin wszedł nowy interesujący film włoski de Santisa pt. „Nie ma pokoju pod oliwkami”. Prócz tego ujrzymy rów-nież inne interesujące obrazy filmo-we.

Niebawem nadejdzie nowy czeski film „Dolina śmierci”, odtwarzający fragment walki wsi czeskiej przeciw ko hitlerowskiemu okupantowi. Re-żyserował go Jirzy Slavicek.

Ponadto zobaczymy niemiecki „W pogoni za sławą” przedstawiający kulisy sportu kolarskiego.

W ciągu grudnia na ekrany kin bydgoskich powróci kilka radzieckich filmów festiwalowych z „Niezapomnianym rokiem 1919” na czele. Kto nie oglądał jeszcze świetnego filmu rysunkowego „Noc wigilijna”, opartego na tekście Mikołaja Gogola, będzie miał jeszcze ku temu oka-zję. (Z-fa)

UWAGA. ABSOLWENCI BYD-GOSKIEGO LICEUM HAND-LOWEGO, ADMINISTRACYJNEGO I SPÓŁDZIELCZEGO!

W dniu 21 bm. o godz. 11 w gmachu liceum przy ul. Koperni-ka odbędzie się zebranie w spra-wie złołu absolwentów.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA
Pomorzanie: Nie ma po-koju pod oliwkami (15.45, 18 i 20.15).
Polonia: W pogoni za sławą (17 i 19.15).
Orzeł: Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny (17 i 19)
Wolność: Strafa zachod-nia (14, 16, 18, 20).
Gryf: Fustelnia Parmeń-ska I s. (17, 19).
Bałtyk: Za cenę życia (17 i 19).
Mir: Stalowi bojownicy (19).
Rozmaitości: Radziecki Turkmenistan (od 18—23).
Fotoplastikon: Podróż po Włoszech (od 14—21).

Ilji Riepińa (codz. godz. 10—15, w środy godz. 12 do 19).
TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ
Środa: Klub kawalerów (19).
Czwartek: Klub kawale-rów (19).

DYZURY
Dyzur nocny (w godz. 22 —3): apteka nr 39 Al. 1 Maja 5 (tel. 23—46), apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).
RADIO
PROGRAM LOKALNY
FALA 219 M
Środa, 10 grudnia
6.15 Omówienie programu dnia, 6.20 Poranny dziennik radiowy, 13.15 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik dziennik radiowy, 18.30 Czeska muzyka rozrywko-wa, 18.35 Wszelchnica Ra-diowa, 17.20 Polskie pieśńi ludowe, 17.45 Audycja z cyklu „Młode kadry lite-rackie Pomorza”, 18.05 „Z bliska i z daleka”.



GRZEGORZ KARDAS
kierownik muzyczny „Klub kawalerów”

Sztuka Vaillanda w Warszawie

Pułkownik Foster przyznaje się do winy

Bezpośrednim powodem napisania sztuki z frontu koreańskiego była obserwowana przez autora reakcja bogatych Amerykanów spędzających urlopy na Capri na wieść o pierwszych zwycięstwach koreańskich wojsk ludowych. Vailland podtrzymał otworzone później typy Amerykanów, widząc ich w warunkach pokojowych, gdy jeszcze w stosunku do Europejczyków udawali "idealnych" demokratów, ludzi głębokiej kultury i pełnych miłości bliźniego.

Konflikt rozgrywa się w sztuce nie między człowiekiem a człowiekiem lecz między dwoma ideologiami. Imperializm, chęć podporządkowania sobie całego świata, reprezentuje Foster z swymi podwładnymi oraz — jeszcze lepiej — koreański bogacz Cso Ao Yang — świat postępu, walki o wyzwolenie — komunistyczny partyzant, więzień Fostera Ma-San.

Konwencje sceniczne zmusiły Vaillanda do niezbyt prawdopodobnych spotkań amerykańskiego dowódcy frontu z więzionym partyzantem. Wyniki pewnej sztuczności, dialog pomiędzy Fosterem i Ma-Sanem nie wypadł dostatecznie jasno. Prawdziwe oblicze Fostera ujawniają dopiero następne akty. Opada obłudna maska "dobrze wychowanego starszego pana" a na jej miejscu pojawia się wychowanek amerykańskiej akademii wojskowej, w której programie leży zniszczenie wartości kulturalnych całego świata. Młody radiotelegrafista Paganel słusznie określa wynik tak pojętej wojny jako „pax americana”.

Poza Fosterem, Ma Sanem i Cso Ao Yangiem, jednym z motorów akcji jest córka Cso Lia, której rola w sztuce z początku niejasna ujawnia się z całą siłą w dwu końcowych aktach. Lia — mimo odebranego „amerykańskiego” wychowania i mimo zbrodniczych interesów jej ojca — pozostała koreańską patriotką.

Władysław Krasnowiecki wyreżyserował przedstawienie z werwą. Jest ono krótsze i bardziej zwarte od przedstawienia ukazanego nam przed pół rokiem przez zespół francuski. Lepszą jest też dekoracja (Zenobiusz Strzelecki) i bardzo dobrze rozwinięta przestrzeń sceniczna, dzięki której Ma-San nie musi przechodzić przez amerykańską kwatery, co w przedstawieniu francuskim było mało prawdopodobne.

Jan Kreczmar z nadzwyczajnym umiarem w całkowitej zgodzie z tekstem Vaillanda odtworzył odpowiedzialną rolę tytułową. Był figurą pełną zaklamania, wierzącą z rozbrajającą natężoną w głoszone przez siebie wniosione hasła, nie znajdujące pokrycia w czynach. Justyna Karpińska Kreczmarowa z opowiadaniem zagrała trudną dwupłaszczyzną postacią Lii. Buszyński starał się być finansistą koreańskim, ale jego francuski kolega O’Brady dzięki warunkom zewnętrzny był lepszy w tej roli. Łoziński jako Paganel budził sympatię widzów.

Nieprzeciętne przedstawienie, dalekie od jakiegokolwiek schematyzmu ma zapewnić na wiele wieczorów publiczność.

LEON BUKOWIECKI

SPORT

OTWARCIE NOWOCZESNEJ HALI SPORTOWEJ W BIAŁYMSTOKU

W Białymstoku została oddana do użytku nowoczesna, wielka hala sportowa, pierwszy tego rodzaju obiekt w województwie, jedna z poważniejszych inwestycji sportowych na tym terenie. Reprezentacyjna hala sportowa została zbudowana według najnowszych metod technicznych i wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt sportowy.

Nowowbudowany obiekt sportowy, którego gospodarzem jest Zrzeszenie Sportowe Spójnia posiada halę o wymiarach 26x18 m, balkon dla publiczności, sale kąpielowe z natryskami, szatnie itp. Hala pomieścić będzie mogła w czasie rozgrywek około 3 tys. widzów. Znajduje się tam również biuro ZS Spójnia.

KRAJOWA NARADA AKTYWU PTTK

W Warszawie odbyła się krajowa narada aktywu PTTK z udziałem ok. 100 przedstawicieli Okręgów i Komisji Społecznych.

Po referacie sekretarza ZG PTTK Ce-

pulisa rozwinęła się szeroka dyskusja na temat planów działalności na 1953 r. Obok starych akcji wycieczkowych, silny nacisk położony będzie na jak najszerszy rozwój turystyki kwalifikowanej. Równoległe z imprezami o charakterze centralnym, mającymi już swoją tradycję jak „Turystyczny Raid Narciarski”, „Plesz Rajd Sudecki”, „Raidy Kolarskie Szlakiem PKWN”, organizowane będą na szczeblu okręgowym i oddziałowym podobne imprezy o węższym zakresie.

Wszystkie te imprezy będą powiązane ze zdobywaniem odznak turystycznych, które w roku 1953 zostaną wzbogacone o odznakę „Turysta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” wzorowanej na klasyfikacji turystów i odznace turystycznej ZSRR.

Plany pracy na rok 1953 przewidują szeroko zakreślone szkolenie organizatorów, przewodników i turystycznych działaczy społecznych. Stworzenie ośrodków turystycznych przyczyni się do usprawnienia i jeszcze większego upowszechnienia ruchu turystycznego. Zapoczątkowana w ubiegłym sezonie

przez PTTK akcja wypożyczania sprzętu narciarskiego będzie kontynuowana również w sezonie bieżącym.

Sieć wypożyczalni zostanie znacznie rozszerzona. Obejmuje ona następujące 21 miejscowości: Andrzejówka, Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Karpacz, Kielce, Kraków, Krynica, Lublin, Łódź, Olsztyn, Opole, Poznań, Szczecin, Szklarska Poręba, Szczecin, Warszawa, Wrocław, Zakopane, Zielona Góra.

BOXS, NARCIARSTWO, SZERMIERKA I STRZELECTWO OBJĘTE JEDNOLITĄ KLASYFIKACJĄ SPORTOWĄ

Na podstawie uchwały Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w sprawie wprowadzenia jednolitej klasyfikacji sportowej i norm klasyfikacyjnych w dyscyplinach sportu uprawianych w Polsce, wprowadza się w życie do czasu wprowadzenia nowej klasyfikacji, nowe normy klasyfikacyjne w następujących dyscyplinach sportu: boks, narciarstwo, strzelectwo, szermierka.

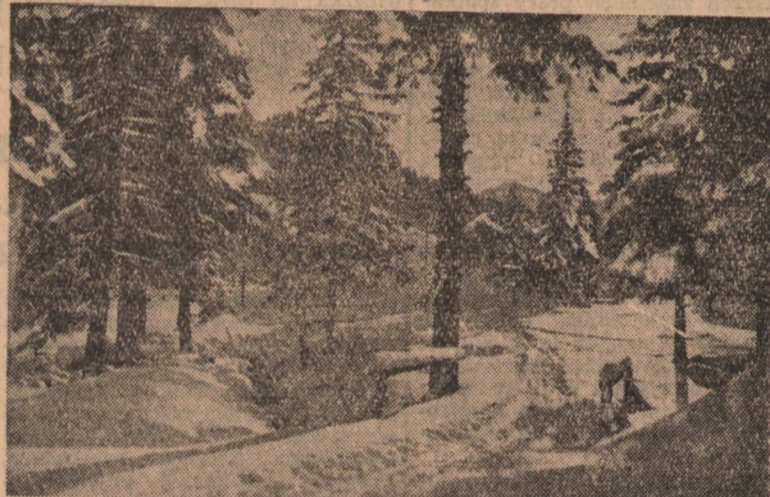
SPORT W CSR

Puchar CSR w piłce nożnej zdobyła drużyna ATK, która w finale pokonała Skodę (Hradec Králové) 4:3 (1:2). Najlepszym zawodnikiem na boisku był bramkarz Dolejal — ATK.

Przed spotkaniem ze Szwecją reprezentacja CSR rozegrała spotkanie z kombinowaną drużyną Pragi. Po pięknej stojącej na wysokim poziomie grze zwyciężyła reprezentacja CSR 5:3 (3:1, 1:1).

SZACHOWE MISTRZOSTWA ZSRR

W niedzielę 7 bm. w odbywającym się w Moskwie szachowym turnieju o mistrzostwo ZSRR rozgrywano partie 6 rund. Bolestawski wygrał z Kanem ucinając tym zwycięstwem swoją pozycję na czele tabeli. Zwycięstwa odnieśli młodzi szachiści leningradzcy — wyszew i Korznoj po raz pierwszy uczestniczący w mistrzostwach ZSRR. Wyszew doskonale rozegrał partię z mistrzem ZSRR Keresem, zmuszając go do poddania się. Jest to druga porażka Keres w turnieju. Korznoj zwyciężył wickiego. Mistrzem pokonał Lipniewskiego. Remisem zakończył się partia: Polisz-Tajmanow i Suetin-Bronsztein. 4 partie odłożono.



Piękna jest zima w górach

(ATC... 111)

Wkrótce ciagnienie loterii. Wybierz sobie los a los wybierze Ciebie

60000 27857 20000 34324 5000 5371

oraz liczne mniejsze wygrane wypłaciłmy w ostatnim ciagnieniu. Najwyższy czas nabyć los w szczęśliwej kolekturze ORBIS BYDGOSZCZ Al. 1 Maja 14 Ciagnienie IV/5 KLP od 17 do 20.XII

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GEŁ. KSIĘGOWEGO od zaraz przyjmie na dobrych warunkach Spółdzielni. Adres poda IKP Bydgoszcz. (11165k)

3 rodzinny pracownik stальных, MURARZY, TRAKCZYSTÓW, WŁODARZY oraz pracowników sezonowych przyjmie od zaraz Gospodarstwo Rolne Przepikowo, pow. Śępólno, wojew. Bydgoszcz stacja Obodowo. Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią zapewniona. (11212k)

INŻ. BUDOWLANYCH, TECHNIKÓW BUDOWLANYCH zatrudnią natychmiast Okręgowe Zakłady Zbrojowe w Bydgoszczy ul. Armii Wojska Polskiego 4, Sekcja Kadry. (11258k)

JEDNEGO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, TRZECH KSIĘGOWYCH TECHNICZNYCH, PIĘCIU KIEROWNIKÓW GOSPODARSTW I JEDNĄ MASZYNISTKĘ zatrudni od zaraz Zespół PGR Motaryno, pow. Ślupsk. Wynagrodzenie wg. Układu Zbrojowego Pracy. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Zespołu PGR Motaryno—poczta Motaryno, powiat Ślupsk. (11257k)

GONIEC I WINDZIARZ potrzebni od zaraz. Zgłoszenia Dział Personalny IKP Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18. (w-34).

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź 1 skrytka 163. (110833k)

SPRZEDAŻ

PIANINA, fortepiany, sprzedaje, kupuje Clehon, Bydgoszcz, Grunwaldzka 108, tel. 37-72. (11252k)

DUŻA westfalka o dwóch plekarniach, nadająca się do stołówek lub Zakładów Gastronomicznych. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11189g)

ROWER damski nowy sprzedam. Bydgoszcz, Stali 4-5. (11172)

WÓZEK auto, kukłowe bójka, dobry stan sprzedam. Sienkiewicza 10-7. (11198g)

UŻYWANE łóżka, szafy, stół, pierzynie sprzedam. Bocianowo 16-5. (11223g)

SINGER endlarke męska sprzedam lub zamienie na mniejszą endlarke. Oferty IKP Bydgoszcz „11231”. (11231g)

SYPIALNIE korzystnie sprzedam. Bydgoszcz, ul. Chwykowo 6, stolarnia. (11228)

ROWER męski, westfalka sprzedam. Bydgoszcz, ul. Golebka 71-3. (11232)

MOTOCYKL 100 ka 4 takt stan b. dobry sprzedam. Gloria, Bydgoszcz Dworcowa 94, wejście z Fredry 1246g. (11246g)

SAMOCHÓD ciężarowy „Diesel”, motor „Steyr” 8 cylindrowy nowy, powietrzne chłodzenie, maszynę liczącą-piszącą z dużym walcem marki „Continental” sprzedam. Zgłoszenia: Kaliniecki, Dworcowa 72. (11248g)

SKRZYPCE, mandolinę sprzedam. Busalski, Al. 1 Maja 87 (podwórce) od 18-18-tej. (11171)

ELEKTR. lampy, poduszki, buty, kapece sprzedam. Bydgoszcz, Matejki 10-7. (11243g)

SYPIALNIE stan dobry okazjnie sprzedam. Chrobrego 3 m. 5. (11275)

2 KOMPLETNE łóżka blata i żelazne sprzedam. Bydgoszcz, ul. Ogrodowa 5-3. (11282g)

SZAFY kombinowana nowa sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kujawska 130-9. (11280g)

OBRAZKI ślubne, zegar ślenny sprzedam. Bydgoszcz, Sienkiewicza 29/II p. (11270)

SKRZYPCE koncertowe okazjnie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11250g)

ZEGAR ślenny dobrym stanie sprzedam. Łokietka 15 m. 1. (11266g)

MATERIAŁ jasna setka 1,60 m. sprzedam. Poczta 1-7 od godz. 12-tej. (11267g)

KOMPLETNA skrytynie biegów 1 dyferencjał do „Zündappa” 500 sprzedam. Jankowski, Zduny 8. (11277)

LEŻANKE, łóżko, stół, szafę, futro łapki, obrus wyżywany sprzedam korzystnie. Zduny 1-9 parter. (11251k)

CZELADNIKA krawieckie go przyjmie zaraz. Bydgoszcz, ul. 15 Grudnia 22. (11227g)

PRZYJME sprzątaczkę na kilka godzin dziennie. Oferty IKP Bydgoszcz „11230”. (11230)

Pani Doktorowi Danielewskiemu, Ordynatorowi Oddziału III wewnętrznego Szpitala Wojewódzkiego, jak również Jego całemu Oddziałowi składam najserdeczniejsze podziękowanie za sumienne, troskliwe i fachowe opiekę jaką ołożył mi moją żonę przywracając jej zdrowie — zobowiązany i wdzięczny 11193g Stefan Szymański

Punkt Radiotechniczny Spółdzielni Inwalidów w Wąbrzeźnie Plac Zwycięstwa 8 WYKONUJE NAPRAWY radiodłobników różnych typów, wzmacniaczy, adapterów itp. (11201k)

Przedzy wełnianej chłopskiej po cenie wolnorynkowej kupimy każdą ilość Spółdzielnia „SPLOT” Al. 1 Maja 128 WOZNIKA samotny utrzymaniem lub bez potrzebny. Bydgoszcz, Mińska 14. (11226g)

POTRZEBNA na przychodnie gospośia lub pomoc z gotowaniem natychmiast. Plac Weysenhoffa 3 m. 3. (11276)

KUPNO STÓŁ od maszyn do szycia lub maszynę, sanki, silne siodło rowerowe kupię. 24 Stycznia 9 kioski. (11177g)

DOMEK z ogrodem, ziemią lub bez Bydgoszcz kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „11183”. (11183g)

MASZYNE do podnoszenia oczek kupię. Oferty wraz z ceną składaj IKP Bydgoszcz „11225”. (11225)

MOTOCYKL SHL mało używany kupię natychmiast. Adres wskaże IKP. (11235)

HYDROFOR do pompy motorowej kupię. Bydgoszcz, Gen. Madalińskiego 19 (Jary). (11249g)

KUPIĘ opony motocyklowe 400 X 18, sprzedam nową wal karbowy, łańcuch sprzeglowy, zębaki do motocykla SHL Kujawa — Baza Sprzętu. Bydgoszcz, Św. Trójcy 31. (11268g)

PRACY POSZUKUJA PRACĘ stałą kosztorysowanie budowlane itp. przyjmę Bydgoszcz od stycznia, sędmiioletnia praktyka, warunek mieszkanie. Oferty Chelmo skrytka poczta 7. (11251k)

PRZYJME sprzątaczkę na kilka godzin dziennie. Oferty IKP Bydgoszcz „11230”. (11230)

ROZNE PODNOŚCIE oczka na oczekaniu. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 35. (11190g)

ZEGAREK srebrny ze skórzanym pasekiem zgubiono w pociągu na linii Przechowo—Świecie. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Krystyna Grajwska, Przechowo. (11234)

ZNALEZIONO ciężką skórzaną Legnowie. Odebrać u ob. Płaczka Legnowo. (11161g)

OSOBA, która zabrała torebkę w piekarni, proszono o zwrot, Zdręka, Bydgoszcz, Wł. Bełzy 110. (11152g)

STARZY, samotny, przyśtafi jako współnik — wieś lub miasto. Oferty IKP Bydgoszcz nr „11234”. (11234)

UWAGA! Oczka podnoszące na oczekaniu, Al. 1 Maja 24-3 (naprzeciw „Cristalu”). (11223g)

SKRADZIONO kartę meldunkową, proszę o zwrot. Bronisława Reszka, Bydgoszcz, Lipowa 4-1. (11284)

MAŁY lokal wystawa do oddania. Oferty IKP Bydgoszcz „11279”. (11279)

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Miżerka Joanna Bydgoszcz, Lenartowicza 11. (11245g)

STARZY na stanowisku spokojny, samotny, poszukuje od zaraz pokoju umiłowanego ew. próżnego—śródmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz „11196”. (11196g)

DZIERZAWY WYDZIERZAWIE lub zamienie 10 ha gospodarstwo na Pomorz, pow. Grudziądz na 1/2 do 2 hektarowe. Wiadomość: Zdrak Gdańsk, Szczygla 22-8. (11255k)

ZAMIANY ZAMIENIE w Gdańsku —Wrzeszczu komfortowe cztery pokoje z ogródkiem na dwa pokoje z kuchnią w Inowrocławiu. Zgłoszenia IKP Inowrocław. 10717

1 POKÓJ używalności kuchni przy ul. Gluchej 13-1 Czyżkowsko 25 m. 2 z łazienką na pokój z kuchnią. (11199g)

POKÓJ kuchnia Bielawki zamienie 2 pokoje kuchnią, koszty remontu zwracam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11271g)

Łucja Masłowska moja najukochańsza żona, nasza troskliwa matczka, córka, siostra, synowa zasnała w Bogu, opatrzona Sakramentami św. w dniu 9 grudnia 1952 r. Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 12 bm. o godz. 16-tej z kaplicy cmentarza na Bielawkach. W ciężkim smutku pograżony MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA Bydgoszcz, w grudniu 1952 r. (11283g)

Stanisław Doberszyc przeżywszy lat 46. Pogrzeb odbędzie się w dniu 11. XII. br. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza na Bielawkach. O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pograżeni ZONA, MATKA, DZIECI I RODZINA 11272g

Stanisław Doberszyc Dnia 8. XII. 52 zmarł długoletni Prezes Sekcji Transportu Towarowego sp. W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę. Cześć jego pamięci. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11. XII. 1952 o godz. 15.00 na cmentarzu parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. Sekcja Transportu Towarowego Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Pryw. Handlu i Usług w Bydgoszczy (11286)

ZGUBIONO portfel dokumentami na nazwisko Saganowski Karol. Bydgoszcz, Stalina 276. (11175)

ZGUBIONO leg. służbową Zjedn. Zakład. Rowero-wych nr 0818 na nazwisko Linka Helena. (11221g)